Nr. 13. Poniedziałek 18 Stycznia 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wystosować do Ministra prezydenta następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany hrabio Taaffe!

Widzę się spowodowanym zwołać Radę państwa do podjęcia ponownej działalności na dzień 28 stycznia 1886 r. i polecam Panu wydać dalsze w tej mierze zarządzenia.

Wiedeń, dnia 15 stycznia 1886.

Franciszek Józef m. p.

Taaffe m. p.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował zastępcami prokuratorów państwa: sekretarza galicyjskiej prokuratoryi skarbowej, dr. Edwarda Sumpera, dla Lwowa, dalej adjunktów sądowych lwowskiego sądu, dr. Józefa v. Kaiser, obecnie zostającego w służbie w Bośnii, i dr. Karola Mikłaszewskiego, pierwszego dla Sambora, drugiego dla Złoczowa.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik zamianował tytularnego wachmistrza i komendanta posterunku żandarmeryi w Narolu, Grzegorza Ananiewicza, kancelistą c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że zarządzona reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 25 grudnia r. z. l. 933, komisya reambulacyjna, celem założenia wojskowego dworca przy pierwszej węgierskiej galic. kolei żelaznej pod Przemyślem, odbędzie się na dniu 4 lutego r. b.

Wykazy gruntów i budynków, które z powodu tego zajęte być mają, wyłożone będą z dotyczącymi planami, w urzędzie gminnym w Przemyślu i Bakończycach, przez dni 14 do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu powyższych dni 14 w przemyskiem c. k. Starostwie, lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione uwzględnione nie będą.

Lwów, dnia 11 stycznia 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 stycznia.

Otwarcie pierwszej sesyi 16 okresu prawodawczego sejmu pruskiego nastąpiło o tyle w nowej i dotychczas niepraktykowanej formie, że wprawdzie uroczystości zagajenia dopełnił osobiście sędziwy monarcha, odczytując dwa pierwsze i ostatni ustęp mowy tronowej, całą jednak część orędzia, zawierającą program prac sejmowych, wygłosił ks. Bismarck jako prezydent pruskiego ministerstwa stanu. W ustępach odczytanych przez cesarza Wilhelma, wyrażono przedewszystkiem podziękowanie za objawy hołdu i przywiązania okazane z powodu dwudziestej piątej rocznicy wstąpienia na tron króla Wilhelma, a jednocześnie stwierdzono przyjazne stosunki z wszystkiemi zagranicznemi rządami, oraz pełne zaufanie w trwałe utrzymanie pokoju. Swiat polityczny powita niezawodnie z żywem zadowoleniem ostatnie oświadczenie niemieckiego monarchy i upatrywać w niem będzie nowe sankcyonowanie owej wielkiej polityki pokojowej, która stanowi główny cel przymierza pomiędzy Niemcami a austro-węgierską Monarchią, ono też jest dalszą rękojmią, iż pomimo objawiających się jeszcze na horyzoncie złowrogich symptomatów, ludność, przynajmniej w najbliższej przyszłości nie będzie narażoną na niebezpieczeństwa zawikłań wojennych.

Z dalszej osnowy orędzia dowiadujemy się, że punkt ciężkości prac prawodawczych sejmu ma być tym razem przeniesiony na pole ekonomiczne. W pierwszym rzędzie mowa tronowa stara się obudzić interes reprezentantów królestwa dla monopolu spirytusowego, na który wskazano jako na środek, mający uczynić zadość potrzebom państwa pruskiego i przyjść w pomoc jego niezbyt świetnemu położeniu finansowemu. Orędzie dość otwarcie stwierdza, iż stan finansowy monarchii pruskiej pozostawia wiele do życzenia, a jako powody podobnego objawu przytacza: ubytek w dochodach z kolei żelaznych i zastój na polu przemysłowem. W dalszym ciągu uczyniono wzmiankę o potrzebie rozszerzenia kilku już istniejących i powołania do życia kilku nowych komunikacyj wodnych w obrębie krajów niemieckiej Rzeszy, zapowiedziano zaprowadzenie w Westfalii ordynacyi prowincyonalnej i powiatowej i podano do wiadomości reprezentacyi kilka mniej ważnych i czysto lokalnego charakteru projektów.

Mowa tronowa zapowiada wreszcie wniesienie projektu ustawy, skierowanego przeciw żywiołowi polskiemu. Orędzie podnosi, że wypieranie żywiołu niemieckiego w niektórych wschodnich prowincyach przez ludność polską, nakłada na rząd obowiązek obmyślenia środków, któreby mogły zapewnić dotychczasowy stan i rozwój ludności niemieckiej. Niepodobna już teraz odgadnąć, ani nawet domyśleć się, jakiego rodzaju będą te projekty, to tylko zdaje się być pewnem, iż wobec dzisiejszego składu sejmu pruskiego, po przerzuceniu się znacznej części posłów stronnictwa narodowo-liberalnego do obozu rządowego, wszystkie projekty, a więc i zapowiedziany w mowie tronowej, mogą liczyć na powodzenie, albowiem głosy wzmiankowanych posłów w połączeniu z głosami stronnictwa konserwatywnego i wolno-konserwatywnego, wystarczają do zapewnienia rządowi zwycięztwa. Już teraz organa narodowo-liberalne wyrażają zadowolenie, iż rząd obok środków represyjnych, zamierza uciec się do środków prawodawczych, i podnoszą, że na tej drodze władza naczelna pewniej i skuteczniej dojdzie do zamierzonego celu.

Ogólnie zwrócono uwagę, iż mowa tronowa wbrew oczekiwaniom, nie wspomina ani słowem o sprawie uregulowania stosunków kościelno-politycznych w granicach państwa pruskiego, a chociaż milczenie to nie wyklucza samo z siebie możliwości późniejszego poruszenia kwestyi kościelnej, to wszakże zdaje się oznaczać, iż dotychczas rokowania pomiędzy Berlinem a Watykanem nie doprowadziły jeszcze do jakichbądź pozytywnych rezultatów. W przeciwnym bowiem razie orędzie nie zaniedbałoby uczynić wzmianki o przedmiocie tak głęboko wnikającym w najżywotniejsze interesa milionów katolików pod panowaniem pruskiem.

Sejm krajowy.

(*XXIII posiedzenie z d. 16 stycznia*).

(L) Spis petycyj odczytał sekretarz pos. St. hr. Badeni; przekazano je właściwym komisyom, a to:

Komisyi kultury krajowej: Komitetu gal. Towarzystwa gospodarskiego w sprawie założenia niższej szkoły rolniczej w okolicy Tarnopola.

Komisyi administracyjnej: Gminy m. Uścieczka o przeniesienie targów tygodniowych tamże z piątku na środę.

Komisyi drogowej: J. Szydłowskiego, gr. kat. proboszcza, o uwolnienie go od opłaty myta w Podwołoczyskach, a względnie o datek w kwocie 100 złr. na opłatę tego myta.

Komisyi szkolnej: Wandy Wojtasiowej, nauczycielki w Janowie, o wliczenie jej do emerytury czasu spędzonego przy szkole w Sanoku i przyznanie pierwszego pięciolecia; M. Barańskiej, nauczycielki w Białej, o policzenie 3 lat służby.

Wydziałowi krajowemu: Stowarzyszenia rękodzielników w Kołomyi i o-

---

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

LCI.

Z Almanachu gotajskiego. — Dziwne drogi Opatrzności. — Sprawdzanie się legend odwiecznych. — Przebudzenie się Chin. — Najnowsza aneksya. — Karnawał na lodzie.

Z Nowym Rokiem, każdy dziennikarz, z wyjątkiem tych, którym Duch Święty bez pośrednictwa żadnej książki wlewa prosto w pióro światło wszelkiej wiedzy, zmuszony jest kupić sobie prezent wcale kosztowny; a tym jest t. z. Almanach gotajski, rocznik genealogiczny, dyplomatyczny i statystyczny, który nie ma równego sobie pod względem dokładności, wszechstronności i zwięzłości. Jest to niezgrabny tomik, źle oprawiony i drukowany bladem czernidłem, ale kupić go potrzeba koniecznie. Z bolem serca sprawiłem sobie 123 rocznik tego wydawnictwa, i studyuję obecnie, o ile świat postarzał się i powiększył od roku. W istocie, w rubryce państw cywilizowanych przybyło jedno nowe, państwo Congo — co można uważać jako powiększenie się świata. Po raz pierwszy także figuruje Korea jako osobne królestwo, zajmujące trzy razy tyle obszaru co Galicya i posiadające przeszło 10 milionów ludności. O ile się świat starzeje, widać z tablic, w których Monarchowie europejscy ułożeni są podług daty wstąpienia na tron, i podług wieku. Na czele pierwszej tablicy znajdujemy królowę Wiktoryę, która panuje o rok dłużej, niż niżej podpisany kronikarz żyje. Szesnastym na tej tablicy, ale za to pierwszym na następnej, jest cesarz Wilhelm, który w marcu r. b. kończy 89 lat wieku, a panuje dopiero ćwierć stulecia. Bez przesady powiedzieć można, że historya nie zna przykładu, ażeby się komuś tak we wszystkiem wiodło na świecie, jak temu monarsze. Jakaś nadzwyczajna czarodziejka, która omija potomków innych dynastyj, musiała stać u jego kolebki i obsypać ją darami. Z dziecinnych tylko lat zostało mu gorzkie wspomnienie, kiedy matka jego, królowa Ludwika, nadaremnie błagała Napoleona I. o litość i doznała szorstkiego obejścia się ze strony zdobywcy, do którego zalet nie należała grzeczność dla kobiet. Ale nim królewicz Wilhelm skończył lat 18, mógł widzieć z radością, jak runął ten kolos, któremu nic oprzeć się nie mogło, pod ciosami Wellingtona i Blüchera. W 55 lat później Francya jeszcze ciągle trzymała prym między Mocarstwami europejskiemi, a Niemcy musiały kontentować się dawną legendą, że gdzieś tam w górze Kyffauser siedzi i drzemie w pieczarze przy kamiennym stole stary cesarz Fryderyk Rudobrody. Broda jego przerosła na wskroś kamienną płytę stołu; w dalszych krużgankach jaskini stoją zaklęte konie i drzemią zaklęte wojska. Wszyscy czekają, aż przyjdzie godzina, kiedy stary cesarz ocknie się i da znak do boju. Wówczas wyjdą wszyscy, pobiją nieprzyjaciół i odnowią cesarstwo niemieckie w całej potędze i chwale. Tak śpiewał Heine to stare podanie, ale oto, patrz! Nie tysiące, ale krocie zbrojnego ludu stanęły u granic Francyi, a prowadzi je król białobrody 73-letni, z pokrewnego Hohenstaufom rodu. I po raz wtóry, ale straszniej i haniebniej niż w roku 1815 upada imię, dotychczas takim urokiem otoczone — Napoleon III. dostaje się do niewoli, a w pałacu Ludwika XIV, w Wersalu, Monarchowie niemieccy ogłaszają króla pruskiego cesarzem. Nie dosyć na tem, oto już lat 15 cesarz Wilhelm patrzy jak wzmacnia się i utrwala nowe imperyum; patrzy na czwarte po mieczu pokolenie swoje, które już podrasta. Niezbadane w istocie są drogi Opatrzności, przed którą korzyć nam się potrzeba.

Bardzo wiele do myślenia, zwłaszcza w zestawieniu z najnowszemi wiadomościami, daje artykuł Almanachu p. t.: Chiny. Państewko to wraz z państwami podległemi, na przestrzeni 11 i ½ miliona kilometrów kwadratowych, liczy 403 miliony ludności, a powiadają, że Chiny „budzą się do życia", t. j. że wychodząc z dotychczasowego marazmu, zamierzają urządzić się po europejsku, budować koleje żelazne i telegrafy, uzbrajać i ćwiczyć armię i flotę itd. Ależ, na miłość Boga! Armia chińska, zrekrutowana według stopy europejskiej, liczyłaby 12 milionów ludzi! Sam Moltke podałby się chyba do dymisyi, gdyby mu kazano ułożyć plan kampanii przeciw takiemu nieprzyjacielowi. Jest w kronice Nestora bajka, o jakichś górach, które leżą daleko na wschód słońca. Z wnętrza tych gór słychać gwar nieskończonych tłumów jakiegoś ludu, i łoskot wielki. Sieką górę, i już wysiekli w niej otwór, i przez otwór ten proszą o żelazo. Kto im da żelazo, temu płacą sowicie. I Nestor zastanawia się nad tem, co to będzie za klęska, gdy te niezliczone roje obrzydliwego bardzo narodu, wysieka się z gór swoich i zaleją świat cały? Każdemu mimowoli przypomnieć się może ta legenda gdy czyta wiadomość, że Chiny rozpoczęły ze spekulantami europejskimi rokowania o pożyczkę 35 milionów funków szterl. (około 400 milionów złr.) na budowę dróg żelaznych. Kapitaliści, Niemcy po największej części, żądają niewielkiego procentu, ale warują sobie przedsiębiorstwo budowy. Anglicy wspominają z uśmiechem o znanej sprzedajności mandarynów chińskich i cieszą się, że kto inny da pieniądze, a oni z natury rzeczy zagarną wszystkie zyski. Takie jest na razie przebudzenie się niebieskiego państwa do życia europejskiego. Nowa cywilizacya chińska nie „urwie łba hydrze", ale „dzieckiem w kolebce" będzie brała prowizye i udziały gründerskie.

Na razie nie potrzebujemy wraz z śp. Nestorem trwożyć się przyszłą potęgą chińską. Sąsiaduje z niemi Rossya, która ma 104 miliony poddanych i Wielka Brytania, która na kuli ziemskiej zajmuje drugie miejsce po Chinach, zważywszy, że przeszło 300 milionów ludzi zostaje pod berłem królowej Wiktoryi. Bardzo też piękny prezent noworoczny sprawiła sobie Wielka Brytania, właśnie w chwili, kiedy ja kupowałem Almanach gotajski: zaanektowała królestwo Birmańskie, większe od Galicyi. Odbyło się to w ten sposób: Lord Dufferin, do lorda Salisbury, (oczywiście przez telegraf): Muszę koniecznie anektować Birman. Lord Salisbury, do lorda Dufferin: Wolałbym protektorat, ale kiedy pan chcesz koniecznie to pan anektuj. Wy palono więc 31 razy na wiwat z dział okrę

bywateli tego miasta z protestem przeciw gminie m Kołomyi o pobór dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa.

W sobotę streściliśmy już początkowy przebieg obrad sejmowych, a mianowicie: uchwałę co do udzielenia pogorzelcom w Nadiatyczach 200 złr. tytułem zapomogi; interpelacyę pos. Abrahamowicza i odpowiedź J. E. hr. Wodzickiego co do urządzenia składów zbożowych; oświadczenie, uchwałę Izby i uwagę p. Marszałka w przedmiocie dyskusyi specyalnej nad projektem Wydziału krajowego co do popierania przedsiębiorstw melioracyjnych; a nareszcie początek specyalnej dyskusyi nad zmodyfikowanemi, pod względem stylistycznym, wnioskami komisyi kultury krajowej co do popierania przemysłu krajowego. Zaznaczyliśmy, że punkta 1, 2 i 3 wniosków komisyi (przez nas już podanych), przyjęła Izba bez dyskusyi. Przy 4 punkcie, w którym komisya wstawia do budżetu kwotę 7500 złr. na dalsze urządzenia doświadczalnych stacyj chemiczno-technologicznych, przemawiali pp. Abrahamowicz i Chrzanowski przeciw przyjęciu tej sumy, pp. zaś Gorajski, Sapieha A. i Wierzbicki, który bardzo wymownie wykazał potrzebę urządzenia takich stacyj, za wnioskiem komisyi, ażeby kwota ta została wstawioną do budżetu. Izba przyjęła wniosek komisyi.

Punkta 5 i 6 wniosków komisyi, przyjęła Izba bez dyskusyi, a bardzo ożywiona rozprawa, która wypełniła całe poranne posiedzenie, toczyła się nad 7 punktem, w którym komisya „przyznaje Wydziałowi krajowemu 20.000 złr. na popieranie rozwoju przemysłu rękodzielniczego w kraju“. (Motywa komisyi i cel, na jaki kwota ta jest przeznaczoną, podaliśmy już, streszczając sprawozdanie komisyi).

Pos. ks. Kopyciński podnosi wniosek Wydziału krajowego, i domaga się, ażeby na cel wyżej wskazany, wstawiła Izba 70.000 złr.

Pos. hr. Łubieński wnosi poprawkę stylistyczną, co do przeznaczenia kwoty 20.000 złr.; a mianowicie, ażeby ona służyła „wyłącznie“ tylko na częściowe pokrywanie procentów, jakie zasługujący na to przemysłowcy opłacać będą zmuszeni instytucyom finansowym, dostarczającym im potrzebnego kapitału.

Poseł Czerkawski popiera przedewszystkiem wniosek ks. Kopycińskiego, a gdyby się ten wniosek nie utrzymał, naówczas wnosi wstawienie kwoty 40.000 złr.

Pos. Weigel wygłosił dłuższą rzecz o przemyśle wogóle, potrzebującym poparcia, w szczególności zaś wziął w ochronę przemysł ślusarski w Świątnikach, [illegible] upadek, i podniósł wniosek Wydziału krajowego; gdyby się jednak wniosek ten nie utrzymał, gdyby także nie utrzymał się dalszy wniosek co do kwoty 40.000 złr. gdyby przyjęto kwotę najniższą, 20.000 złr., proponowaną przez komisyę, naówczas wnosi mowca, ażeby „na budowę warsztatów w Swiątnikach“ osobno została wstawioną kwota 10.000 złr.

Pos. Chrzanowski przemawia przeciw wniesionej poprawce pos. Łubieńskiego i popiera wniosek co do wstawienia na cel wymieniony, kwoty 40.000 złr.

Pos. Goldman wyraża zdziwienie, że żaden z członków Wydziału krajowego nie wystąpił w obronie wniosku Wydziału: mowca wnosi przyjęcia kwoty 70.000 zł.

Pos. A. Sapieha wystąpił w obronie wniosków komisyi.

Pos. Romanowicz przemawiał za najwyższą kwotą i przeciw poprawce hr. Łubieńskiego; im wyższą wyznaczymy kwotę, tem łatwiej będzie delegacyi naszej w Wiedniu wystąpić za wyższą kwotą na cele szkół przemysłowych. Jest to już bowiem przyjętą niejako zasadą, że im więcej kraj przyznaje jakiejś instytucyi, tem łatwiej wykołatać wyższą subwencyę ze strony Państwa. Jako przykład cytuje mowca towarzystwa zaliczkowe. Dopóki Bank krajowy wspierał je znacznym kredytem, dopóty najpoważniejsze instytucye finansowe otwierały im swoje kasy; skoro jednak Bank, w ostatnich czasach, uszczuplił ten kredyt, zachowują także instytucye bankowe pewną rezerwę.

Pos. Abrahamowicz stanął gorąco w obronie wniosku komisyi; wobec nowoczesnych prądów, wciskających się do nas z zagranicy, niepowinniśmy obudzać w sferach rękodzielniczych przeświadczenia, że ktoś inny powinien ich wspierać; niechaj zawsze mają to przeświadczenie, że „samopomoc“ powinna być ich hasłem.

Pos. Męciński sprostował twierdzenie pos. Romanowicza co do uszczuplenia Towarzystwom zaliczkowym kredytu przez Bank krajowy. O uszczupleniu tego kredytu nie ma nawet mowy; pierwotnie wynosiła dotacya 200.000, później 300.000, a obecnie wynosi pół miliona złr.

Po dłuższem przemówieniu sprawozdawcy, pos. Wierzbickiego, w obronie wniosku komisyi, przystąpiono do głosowania.

Najdalej idący wniosek ks. Kopycińskiego, analogiczny z wnioskiem Wydziału kraj. upadł, uchwalono punkt 7 według poprawnej stylizacyi komisyi; co do kwoty, upadł wniosek domagający się wstawienia kwoty 40.000 złr. głosowało za nim 51 posłów; utrzymał się natomiast wniosek komisyi, wyznaczający Wydziałowi krajowemu tylko kwotę 20.000 złr.; głosowało za nim 55 posłów. Wniosek posła Weigla, co do kwoty 10.000 złr. na budowę warsztatów w Swiątnikach, upadł.

Bez dyskusyi uchwalono następnie nowy, 8 punkt, co do utworzenia stałego funduszu subwencyjnego; ale sprawą tą, zgodnie z życzeniem wnioskodawców pp. Sapiehy i Romanowicza, do którego przyłączyła się także komisya, ma poprzednio zająć się Wydział krajowy, i przedłożyć swoje wnioski na najbliższej sesyi.

Poseł Antoniewicz cofnął swój wniosek, uczyniony w ogólnej dyskusyi, wzywający Wydział krajowy do ścisłego przestrzegania ustawy przemysłowej, a uczynił to po wyjaśnieniu posła Wierzbickiego że czuwanie nad ścisłem wykonaniem ustawy przemysłowej, należy do władz państwowych.

Bez dyskusyi uchwalił Sejm udzielić prawa poboru opłat mytniczych, radom powiatowym: w Brzesku na drodze powiatowej Słotwina-Szczurowa i w Stanisławowie, od mostu na rzece Lipie.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 m. 15 z południa, następne wieczorem.

(Posiedzenie wieczorne.)

(*L* JW. Marszałek, dr. Zyblikiewicz, zagaił posiedzenie o godzinie 7, m. 20 wieczorem.

Pos. Pilat (w zastępstwie chorego dr. Czerkawskiego) przedłożył sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku pos. Antoniewicza, co do polepszenia bytu zastępców nauczycieli szkół średnich.

Wnioski komisyi opiewają:

1) Wzywa się Rząd, iżby na przyszłość w kraju naszym tworzył stałe posady nadetatowe w szkołach średnich w korzystniejszym niż dotąd stosunku do ilości klas równorzędnych, a w szczególności mianował przynajmniej po jednym nauczycielu nadetatowym dla każdej klasy równorzędnej, której stałą potrzebę stwierdzi czteroletnie doświadczenie.

2) Wzywa się Rząd, iżby w stosunku do rozległości i zaludnienia kraju, pomnożył liczbę gimnazyów w naszym kraju i przystępował do ich zakładania najpierw tam, gdzie potrzeby i warunki za tem najwięcej przemawiać będą.

Pos. Romanowicz przypomina Wydziałowi kraj. uchwałę sejmową z r. 1880, tyczącą się reorganizacyi szkół gimnazyalnych, a dotyczas niewykonaną.

Po tej uwadze przyjął Sejm, bez dalszej dyskusyi, powyższe dwie rezolucye komisyi szkolnej.

Pos. Romanowicz, w imieniu komisyi szkolnej, przedłożył sprawozdanie o wniosku pos. Wł. Koziebrodzkiego co do przymusowego zabezpieczenia budynków szkolnych od ognia, — z następującym projektem ustawy:

§. 1. Budynki przeznaczone wyłącznie na cele publicznych szkół ludowych, mają być w zakładzie asekuracyjnym od ognia bez przerwy ubezpieczone.

§. 2. Koszta ubezpieczenia należą do wydatków wymienionych w art. XXIV. ustawy z dnia 2 lutego 1885 (Dz. ust. kr. z d. 12 kwietnia 1885, n. 29), zmieniającej niektóre postanowienia ustawy z d. 2 maja 1873. (Dz. ust. kr. l. 250), o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci i mają być pokrywane w sposób tamże wskazany.

Miejscowa Rada szkolna, której szkoła podlega, dokonywa czynności i ubezpieczenia i zdaje z niej sprawę właściwej Radzie szkolnej okręgowej.

§. 3. Wynagrodzenie uzyskane za szkodę pożarem wyrządzoną, nie może być użyte na inne cele, jak na odbudowanie lub naprawę budynku przez ogień zniszczonego lub uszkodzonego.

§. 4. Wykonanie tej ustawy, polecam Mojemu Ministrowi oświecenia.

Bez dyskusyi, przyjęto ten projekt w 2 i 3 czytaniu.

Z kolei pos. Fruchtmann przedłożył sprawozdanie komisyi prawniczej o wnioskach Wydziału krajowego, co do wpływu nieograniczonej wolności dzielenia posiadłości tabularnych na wybory z kuryi gmin wiejskich do Sejmu i rady powiatowej, tudzież na ustrój obszarów dworskich. Z bardzo obszernego sprawozdania komisyi, wyjmujemy następujące szczegóły: Na sesyi z r. 1883, dr. Skałkowski uczynił wniosek następujący: „Poleca się Wydziałowi krajow. przedłożyć na najbliższej sesyi projekta do zmiany sejmowej ordynacyi wyborczej, powiatowej ordynacyi wyborczej i ustawy o obszarach dworskich w tym kierunku, aby małe cząstki posiadłości dawnej dominikalnej nie opłacające pewnej minimalnej kwoty podatków bezpośrednich, nie nadawały prawa do głosu wirylnego w kuryi gmin wiejskich przy wyborach do Sejmu i do rady powiatowej i zostały wcielone do związku gminnego.“ Komisya prawnicza, której wniosek ten był przekazany, wniosła: „Poleca się Wydziałowi kraj., by zbadał, czyli i jaki wpływ wywarła lub w najbliższej przyszłości wywrzeć może zaprowadzona ustawą z 1 listopada 1868 nr. 25 Dz. u. kr. nieograniczona wolność dzielenia posiadłości tabularnych na wybory do Reprezentacyi krajowej i powiatowej z kuryi wiejskiej i na ustrój obszarów dworskich jako jednostek administracyjnych, ze względu na postanowienie §. 14 ord. wyb. kr. §. 8 ord. wyb. pow. i §. 1 ustawy o obszarach dworskich, — i na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył sprawozdanie, ewentualnie wnioski do zmiany dotyczących ustaw.“ Sejm uchwalił ten wniosek, w skutek czego Wydział przedłożył sprawozdanie na p[illegible] grudnia r. z., które [illegible] kazane, jest prz[illegible] wozdania.

Komisya zaznacza przedewszystkiem, że w r. z. zaszedł fakt, który mógłby wzbudzić mniemanie, iż cała kwestya straciła aktualne znaczenie: Z powodu zakwestyonowania wyboru posła do Rady państwa z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego Złoczowsko-Przemyślańskiego, Trybunał państwowy orzekł, że w kuryi wiejskiej czynne prawo wyboru z tak zwanym głosem wirylnym, przysługuje tylko właścicielom posiadłości, stanowiących odrębne wydzielone ze związku gminnego obszary dworskie. Gdyby zasada tem orzeczeniem Trybunału państwowego uznana, wszędzie i zawsze przy wyborach z kuryi wiejskiej znalazła zastosowanie, to dzielenie posiadłości tabularnych nie miałoby żadnego wpływu na wybory z tej kuryi, zwłaszcza, gdy Trybunał państwowy zgodnie z zapatrywaniem i dotychczasową praktyką Wydziału krajowego i Namiestnictwa jest zdania, że prosty fakt dzielenia jakiejś posiadłości tabularnej na podstawie tytułu z prawa cywilnego nie wystarcza bynajmniej na wytworzenie jednostki administracyjnej, jaką niewątpliwie jest obszar dworski. Wydział w sprawozdaniu swojem starał się wykazać, że za zdaniem Trybunału państwowego „nie przemawia ani brzmienie ustawy, ani jej zamiar.“ Komisya prawnicza, nie badała, które zapatrywanie jest bardziej w ustawie uzasadnione. Dla sprawy niniejszej stwierdza tylko komisya, że jakkolwiek jest rzeczą pewną, że Trybunał państwowy pragnął w drodze interpretacyi ustaw uchylić daleko sięgający, z pierwotnym zamiarem ustawodawcy bezwątpienia wcale niezgodny wpływ wolności dzielenia posiadłości tabularnych na wybory z kuryi wiejskich, a zatem dąży do celu i przez nas za pożądany uznany, to jednakowoż poważne wywody Wydziału krajowego zachwiać muszą wiarę w wewnętrzną prawniczą wartość orzeczenia Trybunału, i nasuwa się mimowoli wątpliwość, ażali Władze administracyjne tem, w poszczególnym wypadku, wydanem orzeczeniem skłonić się dadzą do odstąpienia od dotychczasowej swej praktyki. Wątpliwość ta tem silniej występuje, jeżeli się zważy, że wypadek, o którym Trybunał orzekł, odnosi się do wyboru posła do Rady państwa, a ordynacya wyborcza do Rady państwa przynajmniej brzmieniem swojem zdaje się przemawiać za zapatrywaniem Trybunału państwowego, albowiem §. 11 ustawy z 2 kwietnia 1873, który stanowi o czynnem prawie wybierania z głosem wirylnym, wyraźnie mówi o obszarach dworskich słowami: „*der Besitzer eines dem Gemeindeverbande nicht einverleibten Gutsgebietes* etc.“ Zaś ordynacya wyborcza krajowa w §. 14 mówi tylko o posiadłości tabularnej (*landtäfliches Gut*). Zachodzi więc pytanie, czy Trybunał państwowy także przy wyborach do Sejmu na przyszłość zechce się trzymać wyrzeczonej raz zasady. Skoro pod tym względem najmniejszej nie ma pewności, kwestya cała nie przestaje być aktualną i domaga się rychłego rozwiązania. Daty statystyczne wykazują, że liczba głosów wirylnych przy wyborach do Sejmu z kuryi wiejskiej, wzrosła szybko.

Nie ulega wątpliwości, że wpływ głosów wirylnych na wynik wyborów jest bardzo znaczny. Wpływ ten nie może też być zbawiennym i pożądanym, albowiem zmienia on cały dotychczasowy system wyborczy z krzywdą dotychczasowych wyborów. Wybory z kuryi wiejskiej są pośrednie; na 500 ludności przypada dopiero jeden wyborca, a przy wzroście liczby głosów wirylnych i to szczupłe prawo konstytucyjne staje się bardzo problematycznem, gdyż wyborcy, mający głosy wirylne, połączywszy się z małym odłamem innych wyborców, łatwo wybory rozstrzygną, z pominięciem wyborców, wybranych przez prawyborców.

Ustawodawca, wydając statut krajowy i ordynacyę wyborczą krajową, w czasie kiedy wolność dzielenia dóbr tabularnych była ograniczoną, mógł przypuścić, że właściciele mniejszych posiadłości tabularnych, posiadając znaczniejsze obszary, należą wszyscy do inteligencyi. Tego dzisiaj, gdzie podzielność dóbr tabularnych nieograniczona, już jako regułę przyjąć nie można, skoro właśnie tam, gdzie majątek tabularny na wielką liczbę posiadłości podzielonym został, nabywcy niczem się nie różnią od otaczającej ich ludności wiejskiej, a nawet po największej części do tejże ludności należą. Że i siła podatkująca tych posiadaczy nie uprawnia ich do podobnych aspiracyj, wykazuje wynik najnowszego dochodzenia rządowego, komisyi zakomunikowany. Według tego dochodzenia, ogólna liczba posiadłości tabularnych, opłacających mniej niż 100 zł. rocznego podatku, wynosi 1.948, z tych opłaca podatek wyżej 25 zł., 668, zaś niżej 25 zł., 1280. Wobec tego stanu rzeczy, jest rzeczą pewną, że mnożeniu się liczby głosów wirylnych trzeba w drodze ustawodawczej położyć tamę, tak aby w przybliżeniu przywrócono stosunek liczby głosów wirylnych do innych, jaki istniał przed wejściem w życie ustawy, dozwalającej dzielenie posiadłości tabularnych. Dlatego zgadza się komisya prawnicza z propozycyą Wydziału krajowego, aby minimum podatku, opłacanego od posiadłości tabularnej, uprawniającej jeszcze do głosu wirylnego, wynosiło 25 zł., i aby właścicieli posiadłości tabularnych, mniej niż 25 zł. opłacających, od tego prawa wykluczono. Rozchodzi się teraz o to, w jaki sposób to by się stać miało. Wydział proponuje dwa projekty do ustaw zmieniających §. 13 i 14 ordynacyi wyborczej krajowej, jakoteż § 8 ordynacyi wyborczej powiatowej a to dla tego, bo wszystko, co powiedziano o głosach wirylnych przy wyborach do Sejmu, zastosować należy także do wyborów rady powiatowej. Obie te ustawy mają na celu ograniczyć czynne prawo wyboru z głosem wirylnym z kuryi wiejskiej, tak do Sejmu, jak reprezentacyi powiatowej, do właścicieli takich posiadłości tabularnych, od których podatek roczny najmniej 25 zł. wynosi.

Komisya prawnicza wnosi tedy dwa projekty ustaw, ułożone po myśli powyższych wywodów, a nadto wnosi następującą rezolucyę: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na przyszłej sesyi przedłożył wnioski co do zmiany ustawy o obszarach dworskich, w celu usunięcia szkodliwych skutków, jakie częste dzielenie posiadłości tabularnych na ustrój obszarów dworskich i przeto także na administracyę krajową wywarły“.

W ogólnej dyskusyi zabrał głos:

JE. Namiestnik, p. F. Zaleski: Pozwalam sobie zwrócić uwagę wys. Izby, że w tytule pierwszego projektu ustawy po słowach: „ordynacyi wyborczej“, należałoby opuścić słowa: „z dnia 26 lutego 1861 r. Dz. u. p. nr. 1“, a to z tego powodu, że §§ krajowej ordynacyi wyborczej, objęte przedłożonym przez komisyę projektem ustawy, zmienione zostały późniejszemi ustawami, mianowicie: § 13, ustawą z dnia 6/10 1869 Dz. u. kr. nr. 31, a § 14, ustawą z d. 20/9 1866, Dz u. kr. nr. 23. Poddaję światłemu ocenieniu Izby, czy dla osiągnięcia celu projektowanej ustawy konieczną jest także zmiana § 13 kraj. ordynacyi wyborczej. § 14 bowiem zawiera wyjątkowe postanowienia na rzecz jednej tylko kategoryi właścicieli posiadłości tabularnych, mianowicie tych, których należytość w podatkach bezpośrednich nie wynosi kwoty uprawniającej do wyboru w kuryi wielkiej posiadłości ziemskiej. Jeżeli tedy

---

towych, przeczytano Birmańczykom proklamacyę, iż na przyszłość uznawać mają jako prawego piastuna swojej korony jedynie protestanckiego potomka Zofii elektorowej hanowerskiej; wyznaczono królowi Tibo pensyę i miejsce pobytu; i wszystko było skończone. Wyobraźmy sobie, ileby Francuzi narobili hałasu, nimby dokonali tego dzieła.

Przy tem wszystkiem karnawał zaczyna wyglądać lepiej, niż obiecywał w obec przesilenia ekonomicznego. Kult Terpsychory kwitnie, osobliwie w domach prywatnych, a obok niego prosperuje także kult Ullera. Ponieważ między łaskawemi mojemi czytelniczkami będzie zapewne kilka takich, które nie zamierzają habilitować się na docentki porównawczej filologii, historyi i mitologii germańskiej, więc pospieszam dodać dla objaśnienia, że Uller jest to skandynawski bożek łyżwiarzy, który gdy puści się w tany po gładkim krysztale zamarzłego Fjordu, to wszystkie białe i czarne niedźwiedzice mdleją z miłości. Nie znalazłem w Sagach jego rysopisu, ale można go sobie wyobrażać jako przystojnego *epuzera*, wzrostu więcej niż średniego, o pięknych bokobrodach, w nienagannym cylindrze, lekkiem junotowym futerku i w eleganckich kamaszkach, do których przytwierdzone są halifaksy, „dziewic lwowiańskich ponęta“, jak gruszki i jabłka śp. Kiejstuta dla dziewic kowieńskich. Oby tylko kult ten pogański nie miał nigdy w następstwie chrypki, odmrożonego noska, ani nic podobnego!

Jan Lam.

to wyjątkowe postanowienie ograniczone zostanie w § 14 pewną minimalną kwotą należytości podatkowej, to już z obowiązujących postanowień krajowej ordynacyi wyborczej wypływać będzie, że właściciele posiadłości tabularnych z należytością podatkową poniżej ustanowionego minimum, traktowani być mają według postanowień § 13.

Poseł Romańczuk, w dłuższem przemówieniu, polemizował z wywodami komisyi i zapowiedział przy rozprawie szczegółowej poprawki, które mają zupełnie obalić dotychczasowy system wyborczy, a mianowicie domagać się będzie poseł w tych poprawkach zupełnego uchylenia wirylistów.

Przeciw tej tendencyi wystąpił sprawozdawca poseł Fruchtman, poczem miała Izba przystąpić do szczegółowych rozpraw nad przedłożonemi projektami ustaw, ale p. Marszałek zauważył, że do zmiany ordynacyi wyborczej potrzebną jest obecność $^{2}/_{3}$ części z ogólnej liczby posłów, a więc 114 posłów; przy obliczeniu okazało się, że jest na sali obecnych tylko 109 posłów.

Poseł Romańczuk utrzymuje, że do przeprowadzenia dyskusyi szczegółowej nie jest potrzebną obecność 114 posłów, lecz tylko przy głosowaniu.

P. Marszałek przyznaje słuszność twierdzeniu posła Romańczuka, ale zauważa, że po dyskusyi szczegółowej nad każdym paragrafem, następuje zaraz głosowanie; pocóż więc dyskutować, skoro dla braku kompletu nie można przystąpić do głosowania? Przeprowadzenie dyskusyi szczegółowej nad przedłożonemi projektami ustaw, odracza tedy pan Marszałek do następnych posiedzeń.

W dalszym ciągu posiedzenia pos. Lasocki przedłożył sprawozdanie komisyi gminnej w sprawie zmiany ustępu trzeciego §. 64, tudzież ustępu drugiego §. 34 ustawy gminnej, tyczących się odpowiedzialności wójtów i członków zwierzchności gminnej. Sprawozdanie to kończy się projektem ustawy co do zmiany §. 64 dotychczasowej ustawy gminnej z 12 sierpnia 1866.

W rozprawie ogólnej zabrał głos JE. Namiestnik, p. F. Zaleski: Winienem uprzedzić wys. Izbę, że jak to już Reprezentant Rządu w komisyi gminnej oświadczył, Rząd nie odstępuje od zarzutów niekompetencyi, które w r. 1878 stanęły w drodze sankcyonowaniu noweli takiej samej treści. W sprawie niniejszej nie chodzi o kwestyę ustawodawstwa gminnego w administracyjnem znaczeniu, lecz o zmianę ustawą zasadniczą zakreślonej linii demarkacyjnej między funkcyami sędziowskiemi i administracyjnemi, a więc o kwestyę zastrzeżoną ustawodawstwu państwowemu. Nawet w razie ustawodawczego uznania prawa orzekania organów administracyjnych o odszkodowaniu, członek zwierzchności gminnej, orzeczeniem dotknięty, miałby z mocy §. 15 ustawy zasadniczej państ. z d. 21 grudnia 1867 Dz. ust. państ. nr. 144 otwartą drogę prawa przed sobą. Nie zmienia tego publiczno-prawny charakter funkcyonaryuszów gminnych, gdyż z stosunku opartego na prawie publicznem wypływać mogą pretensye prywatno-prawnej natury. Uznał to już w jednym analogicznym wypadku Trybunał państwa, orzeczeniem z d. 25 października 1878.

Nadto pozwalam sobie zwrócić uwagę wys. Izby, że dziś nawet praktyczne względy na potrzebę podobnej zmiany §. 64 ust. gminnej, nie zachodzą w takim stopniu, jak w r. 1878. Od tego bowiem czasu przyszły do skutku ustawy (z 15 lutego 1883 i 6 grudnia 1883) pozwalające Wydziałowi krajowemu skutecznie zaradzać w samym zarodzie wszelkim nieprawidłowościom w administracyi gminnej. Ztąd wnosić wolno, że w każdym razie zmniejszać się będzie liczba wypadków, w których gminy musiałyby w drodze prawa poszukiwać pretensyj swoich do naczelników i członków zwierzchności dopiero po upływie czasu ich urzędowania. Zresztą nie mogę pominąć i tej okoliczności, iż dziś bliżsi jesteśmy nowej procedury cywilnej, która uchyli niedogodności, z jakiemi obecnie połączone jest dochodzenie pretensyj cywilnych.

W rozprawie szczegółowej pos. Madejski, w długim wywodzie jurydycznym, starał się wykazać, że Sejm jest kompetentny do uchwalenia niniejszej noweli; argumentacyę swoją oparł mowca na precedensach; jeżeli nowela nie otrzymała sankcyi w r. 1878, to powodem tego — według mowcy — był ówczesny rząd centralistyczny; stosunki zmieniły się jednak i mowca żywi nadzieję, że JE. p. Namiestnik wpłynie obecnie na przychylne przyjęcie i zatwierdzenie niniejszej ustawy.

Po tem przemówieniu uchwalił Sejm w 2 i 3 czytaniu projekt noweli, co do zmiany 3 ustępu § 64 ustawy gminnej.

Pos. Abrahamowicz, przedłożył sprawozdanie komisyi podatkowej, o jego wniosku, co do zaprowadzenia krajowych opłat konsumcyjnych. Obszerne to sprawozdanie kończy się następującym wnioskiem: „Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by w myśl zasad, w niniejszem sprawozdaniu wypowiedzianych, wypracował i przedłożył na najbliższej sesyi sejmowej, projekt ustawy krajowej, wprowadzającej krajowe opłaty konsumcyjne od wina, moszczu, miodu, wina sztucznego, tudzież piwa i wszelkiego rodzaju wódek.

Pos. Popiel, w przemówieniu pełnem humoru i zgrabnych sarkastycznych zwrotów, przyjętych przez całą Izbę bardzo przychylnie, a podniesionych z uznaniem przez następnych mowców, polemizował z bardzo długiemi wywodami komisyi podatkowej. Cały pomysł zaprowadzenia krajowych opłat konsumcyjnych, uważa mowca za poroniony; ciężar opłat tych spadnie prawie wyłącznie na miasta, a po wsiach, zapanowałyby chyba tylko szykany i prześladowania przez arendarzy, bez najmniejszego pożytku dla skarbony krajowej. Ta nowa akcyza, w oczach wiejskiego Mateusza lub Hawryły, uchodziłaby za wzmocnienie propinacyi, którą mowca porównał ze staruszką o wątpliwej przeszłości, tudzież z niemłodą już klaczą, którą ze sobą sprowadziło źrebiątko.

Mowca godzi się zresztą z proponowaną przez komisyę rezolucyą i wnosi tylko poprawkę, a mianowicie, ażeby z niej wypuścić końcowe słowa: „tudzież piwa i wszelkiego rodzaju wódek“.

Pos Fruchtmann polemizuje również z wywodami komisyi, które apoteozują akcyzę, jako wyskok nowoczesnej cywilizacyi, a którym to opłatom mowca jest wogóle z zasady przeciwny; specyalnie zaś sprzeciwia się mowca projektowanej przez p. Abrahamowicza kraj. opłacie konsumcyjnej, która, jak to wymownie i dosadnie wykazał p. Popiel, spadnie jako nowy ciężar wyłącznie tylko na miasto. Wyliczywszy wszystkie wątpliwości, jakie nasunąć się muszą po przeczytaniu sprawozdania komisyi, wnosi mowca: „Poleca się Wydziałowi krajowemu aby zbadał, czy na jakie przedmioty i w jakiej wysokości mogą być zaprowadzone krajowe opłaty konsumcyjne, i aby na przyszłej sesyi przedłożył sprawozdanie, a względnie projekt ustawy.“

Pos Weigel stwierdza, że po wyczerpującem przemówieniu p. Popiela, trudno coś nowego powiedzieć. Wykazał pan Popiel, że tylko na miasta spadnie ten nowy ciężar, a mowca stwierdza to zacytowaniem przykładów i wykazuje, że już obecna akcyza jest wielce uciążliwą; w Krakowie n. p. spowodowała ona to, że handlarze winem przenieśli się poza rogatki miejskie i o-nachroniznem stały się słowa: *In Hungaria natum, Cracoviae educatum.* Mowca jest przekonany, że Wydział nie przychyli się do życzenia posła Abrahamowicza, gdyby jednak stało się inaczej, wystąpi w imieniu Krakowa, a zapewne zgodnie także z życzeniem innych miast, przeciw zaprowadzeniu tej opłaty.

Pos. Golejewski przemawia również przeciw zaprowadzeniu krajowych opłat konsumcyjnych.

Po przemówieniu p. Abrahamowicza w obronie swoich wniosków, a względnie komisyi, przystąpiła Izba do głosowania i 54 głosami, przeciw 32 głosom, przyjęła wniosek p. Fruchtmanna.

Z kolei pos. dr. Majer przedłożył sprawozdanie komisyi szkolnej z wnioskami co do szkoły wydziałowej żeńskiej w Krakowie. Wnioski komisyi opiewają:

1) Szkoła wydziałowa żeńska w Krakowie, z początkiem roku szkolnego 1886/7 będzie zreorganizowana na czteroklasową szkołę wydziałową żeńską, w połączeniu z kursem nauki dopełniającej dla młodzieży dorosłej, tudzież z kursami fachowemi robót kobiecych i handlu, a to w myśl projektu statutu dołączonego do sprawozdania Wydziału krajowego

2) Koszta utrzymania czteroklasowej szkoły wydziałowej żeńskiej ponosi fundusz szkolny m. Krakowa w granicach oznaczonych ustawą z dnia 2 maja 1873 r. (Dz. u. kr. nr. 250); opędzanie kosztów na utrzymanie kursu nauki dopełniającej, tudzież kursów fachowych pozostawia się gminie m Krakowa niezależnie od jej funduszu szkolnego.

Bez dyskusyi przyjęła Izba powyższe dwa wnioski, tudzież powołany w 1) wniosku projekt statutu.

Ostatnim przedmiotem było przedłożone przez posła Kozłowskiego sprawozdania komisyi administracyjnej o wniosku posła Abrahamowicza, co do zaprowadzenia kart myśliwskich Komisya przedkłada projekt ustawy, według którego za karty myśliwskie (§ 4) ma być opłacaną taksa 8 zł. od osoby; właściciele chartów i psów gończych, opłacać mają od każdej sztuki po 10 zł. (§ 5) i to na rzecz kasy Wydziału krajowego. Dalej (§ 9) są nałożone dotkliwe kary za przekroczenia ustawy o kartach i certyfikatach myśliwskich, które również — o ile wpłyną gotówką — mają wpływać na rzecz funduszu krajowego. W motywach wylicza sprawozdanie wszystkie kraje, w których obowiązuja podobne ustawy, a które są osnute na następujacych zasadach: że bez karty myśliwskiej polować nie wolno, pod zagrożeniem grzywny lub aresztu; że karty myśliwskie, z wyjątkiem Tyrolu, podlegają stałej opłacie, od której wolna jest jedynie zaprzysiężona straż myśliwska; że wydanie kart może być zaprzeczone stale lub czasowo, ze względu na bezpieczeństwo osób i własności, w wypadkach w ustawach bliżej określonych; że do kontroli wykonania ustawy i do wprowadzenia dochodzenia karnego, powołaną jest żandarmerya, straż myśliwska i organa gminne lub rządowe bezpieczeństwa publicznego.

Na tych samych zasadach oparła komisya swój projekt ustawy, a w uzasadnieniu go powiada dalej, że w kraju naszym, więcej niż gdzieindziej, postanowienia podobne są konieczne; obszary bowiem zbyt rozległe, na których uprawnieni polowanie wykonują, przy niezbyt wkorzenionem poczuciu do poszanowania cudzej własności pod tym względem, utrudniają dozór i kontrolę, przezco chyba przydybany *in flagranti* przy ubiciu zwierzyny, mógłby zazwyczaj podpadać pod rygor niniejszej ustawy, w najczęstszych zaś wypadkach kłusownik użyłby wymówki, że nie w celach myśliwskich broń przy sobie nosi, przez co oczekiwania pomyślnych skutków tej ustawy okazaćby się musiały iluzorycznemi. Gdy wobec stosunków naszych niepodobna przypuścić wypadku, w którym noszenie broni w polu, ze względu na bezpieczeństwo osobiste byłoby potrzebnem, więc nie ma słusznej przyczyny, by ustawa i w tym względzie, podobnie jak gdzie indziej, wolności noszenia tej broni nie ograniczyła, zwłaszcza, jeżeli dla ochrony przed drapieżnemi zwierzętami w okolicach, gdzie potrzeba wskaże, wyjątki będą dozwolone.

Komisya zwraca uwagę jeszcze i na tę ważną okoliczność, że jeżeli cel ochrony myśliwstwa i zapobieżenie niszczeniu zwierzyny ma być osiągnięty, także i psy do polowania używane, a zwłaszcza charty i psy gończe, równej opłacie, jak broń myśliwska, od każdej sztuki podlegać powinny, jak to w Belgii, w Polsce i w Szwajcaryi ma miejsce; nieobliczone są bowiem szkody w stanie zwierzyny wyrządzane, zwłaszcza w porze letniej, przez psy tego rodzaju, po polach luźnie chodzące, czemu choć w części zapobiedzby mogło rozporządzenie w mowie będącej opłaty, za którą też komisya się oświadcza. Dodać należy, że komisya zniosła się z wydziałem Towarzystwa łowieckiego we Lwowie, z uwag tegoż, opartych na doświadczeniach w kraju porobionych, korzystała.

W ogólnej dyskusyi zabrał głos pos. Gniewosz i wystąpił przeciw całemu projektowi. Wprowadzamy znowu nowy ciężar, co do którego już z góry musimy być przekonani, że narazi nas na najrozmaitsze szykany, a spodziewanych korzyści nie przyniesie. Polowanie u nas jest jedyną przyjemnością mieszkańców wsi; nie przynosi ono żadnych korzyści, lecz przeciwnie, jest zabawką kosztowną; gdyby było przedsiębiorstwem rentownem, już dawno polowaliby żydzi... Projekt ustawy staje nadto w poprzek obowiązującej już ustawie o polowaniu. W imieniu swojem i swoich wyborców protestuje mowca przeciw uchwaleniu przedłożonego projektu, tem bardziej, że wobec wyborców staniemy już z jedną ustawą, dowodzaca, „że rak to ryba“ i wzbraniającą łowić ryby i raki. Dzięki tej ustawie, będziemy tedy chodzić ponad naszemi brzegami przypatrywać się, jak je wydeptują arendarze, a łososie spodziewane, znajdą się chyba na stole arendarzów; a teraz mamy jeszcze pozbyć się ostatniej wiejskiej przyjemności. Bo i jakaż będzie to przyjemność, jeżeli zamiast amunicyi, dźwigać będziemy całą registraturę najrozmaitszych dokumentów, certyfikatów, kart i t. d.? A więc najpierw *Waffenpass*, potem pozwolenie na polowanie, potem karta myśliwska, potem certyfikat na broń, a nareszcie certyfikat na psy! Toż chyba tylko myśleć na polowaniu, ażeby cała ta registratura była ciągle w porządku i oglądać się, czy nie idzie żandarm; bo niechże przypadkiem zarzuci się w tej registraturze który z tych dokumentów: zamiast polowania będzie protokół. A i na żandarmów nakładamy już zanadto wiele obowiązków; wszakże mają już po polach szukać kanianki, ostów, a teraz przybywa im jeszcze polowanie na myśliwych. Mowca wnosi tedy: Sprawozdanie komisyi przekazuje się Wydziałowi, aby po zasięgnięciu opinij Rad powiatowych i Towarzystwa łowieckiego przedłożył na następnej sesyi projekt ustawy, zabezpieczający prawa właścicieli polowań.

Pos. Adam Jędrzejowicz stanął w obronie wniosku komisyi i na tle wywodów sprawozdania komisyi, wykazywał pożyteczność ustawy projektowanej.

Pos. Żurowski przemawiał w duchu wywodów pos. Gniewosza. Wszakże sam wnioskodawca, p. Abrahamowicz, czyniąc d. 12 grudnia r. z. swój wniosek, nie domagał się projektu ustawy, lecz wzywał Wydział krajowy, aby na najbliższej sesyi przedłożył projekt noweli, oczywiście po zbadaniu stosunków; tymczasem komisya, nie zbadawszy stosunków, wystąpiła już z projektem ustawy, opierając się na tem, że w innych krajach istnieją takie ustawy. Ależ tam panują inne stosunki; polowanie jest tam rentowne, a u nas tylko kosztowną zabawką. A nadto nakłada projekt wielki ciężar; oto przykład: W Sanockiem jest dość szlachty na 200 morgach ziemi, opłacających rocznie 75 złr. podatku; jeżelibyśmy przyjęli projekt komisyi, każdy z tych szlachciców musiałby za siebie i przypuśćmy — za 3 psy, które zarazem są stróżami domu, zapłacić 38 złr. nowego podatku, a więc więcej niż połowę podatku opłacanego od ziemi. Mowca popiera wniosek pos. Gniewosza.

Pos. Męciński występuje przeciw powyższym wywodom i wita z radością projekt ustawy, który po raz pierwszy wprowadza opłatę na rzecz funduszu krajowego, opłatę, która nie będzie ciężyła tylko na własności nieruchomej. Dotychczas obciążaliśmy tylko tę nieruchomą własność ziemię, a niniejszą ustawą stworzymy nowe źródło, może na razie niezbyt obfite, ale zawsze mogące przynieść krajowi 40—50 tysięcy rocznego dochodu. Jeżeli w projekcie ustawy są jakie usterki, to można je naprawić przy rozprawie szczegółowej, wnosząc stosowne poprawki.

Pos. Romańczuk cieszy się również, że obecny projekt ustawy ma stworzyć opłatę „od zbytku“ i „przyjemności“ a zarazem przyczyni się do ochrony pożytecznej zwierzyny. Mowca zapowiada poprawki do niektórych paragrafów, które to poprawki będą miały na celu ochronę ludności wiejskiej od zwierząt drapieżnych.

Po przemówieniu sprawozdawcy, przystąpiono do głosowania; wniosek pos. Gniewosza upadł, a Izba uchwaliła przystąpić do szczegółowych rozpraw nad przedłożonym projektem ustawy.

Z powodu spóźnionej pory (godzina 11 min. 45 w nocy) odroczył p. Marszałek tę rozprawę do następnego posiedzenia, które z powodu niedzieli i św. gr. kat., przypadającego w poniedziałek, naznaczył na wtorek d. 19 b. m. Na porządku dziennym między innemi: Rozprawa szczegółowa nad projektem ustawy o wprowadzeniu kart i certyfikatów myśliwskich; sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciach rachunkowych: funduszu propinacyjnego za rok 1884 i fundacyi śp. St. hr. Skarbka; szczegółowa rozprawa nad projektem Wydziału krajowego w przedmiocie popierania przedsiębiorstw melioracyjnych i sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku pos. Romańczuka i wnioskach pp. Małeckiego i Czerkawskiego, w sprawie języka wykładowego w szkołach ludowych i średnich.

Dyskusya w parlamencie niemieckim nad sprawą wydalań.

Gdy dnia 1 grudnia r. z. parlament niemiecki chciał przystąpić do obrad nad sprawą wydalania rossyjskich i austryackich poddanych z granic królestwa pruskiego, nadeszło cesarskie orędzie odraczające parlament, skutkiem czego Izba nie mogła już przed świętami zająć się pomienionym przedmiotem. Dzięki poparciu, jakiej doznała u większości parlamentu interpelacya wniesiona w imieniu koła polskiego przez ks. Jażdżewskiego, powiodło się sprawę tę postawić na porządku dziennym piątkowego posiedzenia. O zainteresowaniu się tą kwestyą świadczyły pełne ławy poselskie i przepełnione galerye. Ani ze strony rządu, ani rady związkowej nikt jednak nie przybył.

Poseł ks. Jażdżewski, uzasadniając interpelacyą, przypomniał, że właśnie zeszłej jesieni, kiedy francuska kolonia obchodziła w Berlinie 200 jubileusz, sławiąc tolerancyę wielkiego Elektora, że w tym czasie właśnie wydalono z Prus tysiące rodzin, których jedyną winą jest to, że są Polakami i katolikami. Liczba wydalonych wynosi 40.000 ludzi, między którymi jest nieco żydów, a jeszcze mniej protestantów i schizmatyków. Sprawa wydalań nie jest wewnętrzną sprawą Prus, lecz należy ona do kompetencyi cesarstwa i dla tego też dziwi się mowca, że ze strony rządu nie ma nikogo. Wydalania są kwestyą międzynarodową, a ponieważ w myśl artykułu 11 konstytucyi cesarstwa cesarz zastępuje cesarstwo w charakterze międzynarodowym, przeto winien kanclerz przed reprezentacyą narodu niemieckiego zdać sprawę z tych środków międzynarodowych.

Wydalono obcokrajowców, którzy od lat kilkudziesięciu osiedlili się w Prusiech, którzy się niejako zrośli z państwowemi stosunkami w Prusiech, bo ich brano do wojska i do wszelkich innych ciężarów ich pociągano. Państwo może niewątpliwie ze względu na dobro społeczne zabronić obcokrajowcom osiedlać się w kraju, ale tłumne wydalanie ich tylko w razie wojny może państwo nakazywać; w czasie pokoju nie

powinny wydalania zależeć od samowoli; podług praw niemieckich i pruskich wolno z kraju wydalać tylko na mocy sądowego wyroku karnego i w drodze administracyjnej. Interpelacya nie dotyczy jednak tego rodzaju wydalań, na które skazane bywają poszczególne osoby.

Mowca powołuje się następnie na traktaty wiedeńskie z roku 1815, które pozostawiły Polakom wolność przenoszenia się z miejsca na miejsce w granicach ziem podzielonych, dowodzi także ustawami pruskiemi, reskryptami i ustawą paszportową dla Niemiec, że wydalania nie mają prawnej podstawy.

Mowca dowodzi bezpodstawności twierdzenia księcia Bismarcka, który w agitacyi polskiej znajduje powód do wydalań. Jeżeli się od Polaków żąda ich krwi i mienia, to należy im także przyznać prawa godne człowieka. Takie obchodzenie się z Polakami budzi nienawiść. Z wydalonymi obchodzono się nieraz tak, że to człowieka oburzało. Wydalania nie zgadzają się zatem z międzynarodowemi traktatami, z istniejącem prawem, z prawami ludzkości i chrześciaństwa. Oby naród niemiecki pamiętał o tem, że niegodną jest rzeczą wielkiego państwa pogwałcać prawo słabej mniejszości.

Po przemówieniu ks. Jażdżewskiego stwierdził pos. Windthorst, że nikt się nie zgłosił, aby mówić o interpelacyi, skutkiem czego należy ją uważać za załatwioną. Teraz zaś przychodzi kolej na wnioski uczynione w tej samej sprawie przez posłów innych stronnictw.

Pierwszy zabrał głos poseł L i e b k n e c h t, aby uzasadnić następujący wniosek f r a k c y i s o c y a l n o - d e m o k r a t y c z n e j:

„Zważywszy, że tłumne wydalania poddanych rossyjskich i austryackich mogłyby spowodować zawikłania narodowo-prawne z zagranicą;

Zważywszy dalej, że policya, do której należy nadzór nad cudzoziemcami, pod której kompetencyą przypadają wydalania, według §. 4 konstytucyi Rzeszy, podlega nadzorowi Rzeszy i jej prawodawstwa;

Zważywszy wreszcie, iż interesa Niemców za granicą, które według art. 3 konstytucyi Rzeszy mają prawo do opieki państwa, tem rozporządzeniem rządu pruskiego są narażone na największe niebezpieczeństwo o tyle, że dają zagranicy, mianowicie rządom Austryi i Rossyi powód do represaliów, a uciskowi niemczyzny w tych kra- [illegible] wamy p. kanclerza do poczynienia odpowiednich kroków, aby to rozporządzenie, które przynosi wielką szkodę interesom narodu niemieckiego, jak najrychlej cofnął.“

Mowca podniósł, że cała kwestya wydalań nie może być osądzona ze stanowiska prawniczego, lecz ze stanowiska cywilizacyi ludzkości i wolności. Kanclerz powiada, że tu idzie o obronę żywiołu niemieckiego przed polską inwazyą. Przecząc przedewszystkiem, jakoby tu istniała jaka polska inwazya. Z wywodów preopinanta przekonaliśmy się, że żywioł niemiecki wcale nie został wyparty i z trudnością da się zapewne wyrzucić, gdyż wobec Polaków stoi on na wyższem stopniu kultury. Jeżeli ze wschodnich prowincyi wielu Niemców emigruje, to winni temu są ci, którzy się nie starają o naprawę tamtejszych stosunków. Nigdy się nie przyczynimy do poniżenia Niemiec wobec zagranicy, ale po nad zasadą narodowości góruje zasada ludzkości i sprawiedliwości. Przedewszystkiem jesteśmy ludźmi a później dopiero należymy do pewnej narodowości. Gdybyśmy mieli w Niemczech wolność, toby narodowe przeciwieństwa nie były się zaostrzyły, a Polacy byliby się już więcej zasymilizowali. W Szwajcaryi i Ameryce istnieje niezawodnie zasada narodowości, ale ponieważ kraje te są zarazem krajami największej wolności, dla tego też poszczególne narody żyją tam w spokoju obok siebie. Rząd pruski powiada dalej, że wydalania przyczyniają się do ochrony robotników niemieckich przed tanią pracą Polaków. Temu twierdzeniu rządu pruskiego nie uwierzy żaden niemiecki robotnik dopóty, dopóki rządy niemieckie do wykonania rozmaitych budowli powoływać będą włoskich i słowiańskich robotników. A co za skutki tych wydalań? Nie obawiam się represaliów ze strony Rossyi i Austryi, ale wydalania te tak dotknęły i usposobiły lud w Rossyi i Austryi, że zamieszkali tam Niemcy to odczują. Nawet przyjazna prasa Anglii, Ameryki itd. potępia te gromadne wydalania i czyni parlament za nie odpowiedzialnym, że nie protestuje przeciwko nim. Gdyby atoli miało przyjść do represaliów, Niemcy najgorzej na temby wyszli, bo z pomiędzy wszystkich narodów najwięcej wychodzi Niemców za granicę. Cóż ma więc parlament uczynić? Uchwała lub protest nic tu nie znacza a my nie możemy pracować na to, aby pracę naszę wrzucano do kosza. Parlament musi się postarać o to, ażeby uchwały jego miały praktyczne następstwo. Jeżeli parlament nie okaże energii, to rząd uchwały jego nie wykona. (*Wielka prawda! po prawicy*). Bardzo to pięknie, panowie po prawicy, że to stwierdzacie. Spodziewam się atoli, że większość nie da się przestraszyć.

Parlament nie może się obawiać zatargu, ani nawet rozwiązania, bo w kwestyi tej ma większość narodu za sobą. Bez kanclerza można się obyć, bez parlamentu nigdy. Reprezentacya narodu istnieć będzie, chociażby groźba zamknięcia „budy“ urzeczywistnioną być miała. Mam nadzieję, że parlament przyjmie nasz najdalej idący wniosek. Spodziewam się, że podejmiecie rękawicę, którą wam rzucono. Zechcijcie wystąpić w obronie godności Niemiec, wypełnijcie wasz obowiązek jako reprezentanci narodu ucywilizowanego a sprawców gromadnych wydalań ze względu na świat cywilizowany napiętnujcie właściwem mianem.

Dla uzasadnienia znanego wniosku posłów wolnomyślnych, zabrał głos dep Müller. Mówca zaprzeczał, jakoby wydalania obcokrajowców, były potrzebnemi i zbawiennemi dla Niemców. Chociażby one miały w ziemiach polskich jakiś pozór uprawnienia, pytam, czemże można usprawiedliwić w Prusach Wschodnich. Wszakże wychodzcy tam byli poczciwymi, spokojnymi robotnikami. Bardzo wielu z nich nie było katolikami, lecz znaczna mniejszość. Największa część była żydów; zdaje się, że przez nich chciano wymierzyć cios na liberalny judaizm. Wielu z nich nie przyszło do Niemiec dla zarobku, lecz aby korzystać z dobrodziejstw niemieckiej cywilizacyi. Mowca przytacza pojedyncze wypadki surowego postępowania władz z cudzoziemcami, podnosi, że źle byłoby z poddanymi niemieckimi w Rossyi i Austryi, gdyby chciano zastosować do nich środki praktykowane w Prusiech, przypomina szkody wyrządzone handlowi niemieckiemu skutkiem ostatnich represaliów i zapytuje, co będzie za lat 20, jeżeli Niemcy pójdą dotychczasowym torem. Najlepiej podobno będzie odgrodzić cesarstwo niemieckie murem chińskim i pożegnać się z wszelkim postępem i dalszym rozwojem (*Oklaski na lewicy.*)

Następnie przemówił w obronie rozporządzeń rządowych konserwatysta Helldorf, a zo nim uzasadnił wniosek centrum poseł Windthorst.

Streszczenie tak głosów tych dwóch mowców, jako też przebieg sobotniej dyskusyi nad sprawą wydalań, zmuszeni jesteśmy dla braku miejsca odłożyć do następnego numeru.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Boratyn, w powiecie brodzkim. na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Uroczystość Jordanu.** (*Bohojawlenie Hospoda*) obchodzoną była dziś w naszem mieście, dzięki łagodnej zimowej pogodzie, wśród ogromnego udziału pobożnych obojga wyznań. Najprz. ks. metropolita Sembratowicz w asystencyi kapituły i licznego orszaku duchowieństwa, udawszy się procesyonalnie na Rynek, dopełnił tam aktu poświęcenia wody w studni, poczem orszak cały powrócił do cerkwi Wołoskiej. Dostojnicy władz, posłowie sejmowi, oraz reprezentanci korporacyj i instytutów naukowych obecni byli uroczystemu obchodowi, a oddział garnizonu lwowskiego tworzył szpaler i dawał salwy wśród dźwięków hymnu ludowego.

— **Losowanie dzieł sztuki** towarzystwa przyjaciół sztuk Pięknych we Lwowie, odbędzie się nieodwołalnie dnia 24 b. m., o godzinie 12 w południe, w sali wystawy nieustającej przy ulicy Teatralnej (plac św. Ducha) l. 10 I piętro, na które dyrekcya tegoż towarzystwa szanownych członków uprzejmie zaprasza. Wzywa też dyrekcya tych pp. członków i agentów, którzy z opłatą należytości za doręczone akcye z r. 1885 zalegają, by takową do kancelaryi zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (ulica Teatralna l. 10) najpóźniej do 20 b. m. nadesłać raczyli.

— **Opera.** (*J.*) W sobotę ukazała się po raz pierwszy na scenie nowa opera Henryka Jareckiego „Jadwiga“. Odkładając obszerniejszą ocenę dzieła utalentowanego kompozytora aż do następnych przedstawień, notujemy dzisiaj tylko fakt zupełnego a ze wszech miar zasłużonego powodzenia nowej opery. Powodzenie to należy przypisać w pierwszej linii pięknej muzyce a następnie nader szczęśliwemu ułożeniu libretta, w którem akcya rozwija się i postępuje aż do końca, tworząc sytuacye coraz dramatyczniejsze i wielce efektowne. Sukces ten cieszy nas podwójnie. Raz, ze względu na sztukę polską, której literaturze piękne przybywa dzieło, a powtóre na osobę kompozytora, któremu od dawna już należało się jak najświetniejsze uznanie talentu, wiedzy i pracy. Po pierwszym akcie otrzymał Jarecki liczne wieńce i podarunki. Wymieniamy tu wieńce od artystów opery, towarzystwa muzycznego, towarzystwa „Lutnia“, członków orkiestry teatralnej, recenzentów muzycznych. Zewnętrzna strona wystawienia „Jadwigi“, tj. dekoracye i kostiumy, była bardzo przyzwoitą. Nie tyle muzykalne wykonanie. Oprócz pani Arklowej (Jadwigi), która śpiewała bardzo pięknie, p. Wierzbickiego, wybornego Gniewosza i po części p. Floryańskiego (Wilhelma), reszta wykonawców nie wywiązała się ze swych partyj zbyt szczególnie. Miejmy nadzieję, iż następne przedstawienia tej opery pójdą lepiej. Na wszelkie uznanie zasługują tym razem chór i orkiestra.

— **W atelier p. Trzemeskiego** mieliśmy sposobność oglądać wczoraj przepysznie wykonane fotodruki i fotografie do wspaniałego wydawnictwa, mającego już niebawem ukazać się na widok publiczny, nakładem Instytutu stauropigiańskiego. Pierwsza część tego wydawnictwa, ma zawierać obok portretu Korniakta, fundatora cerkwi Wołoskiej, wszystkie dokumenta odnoszące się do tej fundacyi, na czele których znajdzie pomieszczenie podobizna listu Korniakta. Druga część zawierać będzie wizerunki paramentów kościelnych i zabytków starożytnych, dalsze zaś części wydawnictwa obejmą podobizny dokumentów odnoszące się do Stauropigiańskiego instytutu. Wykonanie tych fotografij i fotodruków jest prawdziwie znakomite. Równą dokładnością i artyzmem w wykonaniu odznaczają się roboty p. Trzemeskiego, przeznaczone do albumu, który zawierać będzie podobizny wszystkich najcelniejszych przedmiotów, jakie podziwialiśmy na tutejszej wystawie archeologicznej. Zwiedzając pracownię p. T. widząc jej piękny rozwój, doświadczyliśmy bardzo miłego wrażenia i wynieśliśmy to przekonanie, że praca umiejętna a gorliwa może i u nas przynieść niezwykłe rezultaty. Dzisiaj już fotodruki p. Trzemeskiego, dokładnością i czystością wykonania nietylko dorównywają, ale przewyższają nawet tego rodzaju produkcye zagraniczne.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, w poniedziałek, 18 b. m., z powodu niedyspozycyi pani Arklowej, w miejsce zapowiedzianej opery H. Jareckiego p. t. *Jadwiga*, przedstawioną będzie po raz czwarty komedya K. Zalewskiego *Nasi zięciowie.* Zakupione bilety na przedstawienie *Jadwigi*, z datą dzisiejszą, ważne są na czwartek, 21 b. m. — Jutro, we wtorek, 19 b. m., na ogólne żądanie, piąty gościnny występ panny Elly Russel, *Rigoletto*, opera w 4 aktach Verdi'ego. — We środę, 20 b. m., po raz trzeci *Nasi zięciowie.* — We czwartek, 21 b. m., po raz drugi *Jadwiga*, opera w 4 aktach Henryka Jareckiego. — W piątek, 22 b. m. na dochód Felicyi Stachowicz *Adryanna Lecouvreur*, dramat w 5 aktach Eugeniusza Scribe'a.

— **Straszny pożar** wybuchł w [illegible] o godzinie 4 nad ranem na [illegible] nowicie za miastem, obok magazynu wojskowego, w wielkiej szopie drewnianej, napełnionej sianem, dostawcy wojskowego Mojżesza Rosnera. W krótkim czasie płomienie ogarnęły także i drugą, obok stojącą szopę z sianem. W obu szopach znajdowało się na noclegu kilkudziesięciu zarobników, nie mających innego przytułku, z których wielu miało zarobek w tym właśnie magazynie przy wiązaniu siana. Ponieważ ogień zaskoczył tych biedaków we śnie, wielu z nich przeto padło ofiarą tego nieszczęścia, zwłaszcza, że mimo natychmiastowego przybycia straży pożarnej miejskiej i ochotniczej, oraz policyjnej, ratunek był niepodobny. W pierwszej zaraz chwili wyciągnięto z pod siana, w miejscu jako tako jeszcze przystępnem, dwa trupy zwęglone, zaś poparzonego zarobnika Józefa Buczkowskiego oddano do szpitala. Dla ochronienia pobliskiego magazynu wojskowego, nie rozbierano palących się szop, które też do dziś rana gorzały. Z popiołów wydobyto mnóstwo kości ludzkich, tak, iż można niestety przypuścić, że kilkunastu ludzi znalazło śmierć w płomieniach. W spalonych szopach znajdowało się 400 do 500 sągów metrycznych siana, które, równie jak i budynki, były na 14.000 zł. w towarzystwie „Phönix“ ubezpieczone. Pożar powstał prawdopodobnie skutkiem nieostrożności któregoś z zarobników, szukających w szopie noclegu, a którym właściciel magazynu nie zabraniał tam nocować. Postępowanie karne wdrożono.

— **Fałszerz monet.** Szulim Klein, faktor w Przemyślanach, puścił dwukrotnie w obieg, a to: pierwszy raz 22 z. m. w Świerzu, a drugi raz dnia 28 z. m. w Przemyślanach, podrobione z ołowiu monety jednoreńskowe, płacąc temiż za kupione zboże. W pierwszym wypadku przytrzymano tylko Szmila Glasera ze Świerza, spólnika Kleina przy zakupnie zboża, który jednak nie chciał wyjawić tego, z którego rąk otrzymał dwa takie falsyfikaty. Gdy jednak Klein drugim razem wypłacił włościaninowi w Przemyślanach, za kupione od tegoż zboże, trzy sztuki takich falsyfikatów, został przy tej sposobności przytrzymany i żandarmowi oddany, przed którym się przyznał do podrobienia tych monet i do spólnictwa z Glaserem. W jego pomieszkaniu pod piecem znaleziono ołów i formę do odlewania falsyfikatów. Oddano obu winnych do miejscowego c. k. sądu powiatowego.

— **Wykaz datków dobroczynnych** złożonych w komisaryacie dzielnicy drugiej dla ubogich miasta Lwowa, tytułem noworocznego: Najprzew. ks. Metropolita dr. Sembratowicz 10 złr., Jul. Mikolasch 2 złr., J. H. Brandel 1 zł., Izak Katz 50 ct., Mojżesz Rosenfeld 1 zł., Emilia Antonosiewicz 2 zł., Samuel Goldstern 1 zł., Dr. Emil Byk 2 zł., Jakób B. Sokal, Antoni Rakowski, Laura Fried, Isak A. Ettinger, Deodat Agopsowicz, Zuzanna Czajkowska, Dr. Jackowski Felicyan, Karol Albin Friedrich i Rebeka Horowitz po 1 złr., Aleksander Jasiński 2 zł., Samuel Kwaśnicki 1 zł., Witte Bernstein 50 ct., Teresa Brotschiner i Feige Horowitz po 2 złr., Fran. Underka 1 złr., Betti Huss 50 ct., ks. Sylwester i Ludwik Ramult po 1 złr., Aleksander Jełowicki 3 złr., Zofia Frankenbusch i Z. Burker po 50 ct., Emil Brajer 2 zł., Jakób Sokal 50 ct., G. Neidlinger 10 zł., Ludwik Bendel 50 ct., Jan Siedleczka 1 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Gradcu generał-porucznik Hiltl; w Kairze, hr. August Bellegarde, generał porucznik, rzeczywisty tajny radca i podkomorzy i były generalny adjutant Najj. Pana, przeżywszy lat 60: w Liwornie biskup tamtejszy ks. Remigiusz Pacini; w Paryżu hr. de la Valette, znany przywódca Orleanistów; w Madrycie kompozytor J. M. Guelbenzo, członek hiszpanskiej Akademii sztuk pięknych, w 67 roku życia.

— **Książę Franciszek de Bourbon,** książę Marchena, najmłodszy syn infantki hiszpańskiej Krystyny, w zeszły czwartek poślubił córkę hrabiego Muguiro. Ślub odbył się w prywatnej kaplicy infantki w Madrycie. Królowa regentka i król Franciszek d'Assissi, jako świadkowie aktu ślubnego, byli zastąpieni przez księżnę Medina las Torres i księcia Sesto. Młoda para udała się po ślubie do Włoch.

— **Młodszy syn bana Kroacyi,** hrabiego Khuen Hedervaryego, umarł w piątek w Zagrzebiu.

— **Znany humorysta** i komedyopisarz wiedeński Berg, były redaktor czasopisma *Kikeriki*, umarł w sobotę po dłuższej chorobie umysłowej.

— **W Jerozolimie,** między innemi zabytkami starożytności, zdołano odkopać bramę Golgoty.

— **Szczególne własności fizyczne** posiada grunt, na którym wznosi się wławione kopalniami srebra miasto Olkusz, i pobliska w promieniu kilku wiorst okolica. W Olkuszu wychować psa, lub drób, należy, jak zapewnia *Gaz. kiel.*, do niebywałych prawie osobliwości. Niech tylko szczenię, kura, gęś kilka dni pochodzi po polu, zaraz chudnąć zaczyna i po pewnym przeciągu czasu pada w konwulsyjnych kurczach. Nawet koty, trzymające się zwykle domostwa, ulegają tym samym przypadłościom. Takież objawy chorobliwe zauważyć się dają i na inwentarzu roboczym, u wołów i krów. Widocznie pasza tameczna posiada w sobie tru- [illegible] pierwiastki ołowiu, ponieważ po latach [illegible] sprowadzona do Olkusza krowa chudnie i [illegible]eje tak, iż nierzadko mieszkańcy oddają ją na rzeź lub pozbywają się jej na okolicznych jarmarkach, w obawie że zdechnie. Bydło z okolic Olkusza przeprowadzone w inne okolice, po pewnym przeciągu czasu, zawsze powraca do normalnego stanu. Na gruntach Olkusza, nie wszystkie też rośliny krzewić się mogą. Ogórki np. nigdy tam nie wschodzą.

— **Pożar** dnia 15 b. m. zniszczył do szczętu zamek hr. Gagera w Gross-Jerschitz, w Czechach. Szkodę obliczają na 120.000 zł.

— **Instynkt zwierzęcy.** *Revue scientifique* podaje kilka szczegółów o instynkcie zwierząt, iście zadziwiających: Pewna dama posiadała kota, który z prawdziwą przyjemnością słuchał muzyki. Skoro tylko siadała do fortepianu, kot przychodził drapać drzwi salonu, miaucząc w zupełnie odrębny jak zwykle sposób, i miuczał tak, dopóki mu nie otworzono; wtedy wskakiwał albo na kolana grającej, lub rozciągał się blizko niej na fotelu, i słuchał z całą uwagą, opuszczał swoje miejsce wtedy dopiero, gdy zobaczył, że fortepian został zamknięty. Inny kot znowu umiał bawić się w chowanego: mała dziewczynka stawiała go w kąciku, a potem sama się chowała. Kot przez ten czas nie ruszył się z wyznaczonego miejsca, aż dziecko wołać go zaczęło, wtedy zaczynał ją szukać, a znalazłszy mruczał z wyraźnem zadowoleniem. Trzeci fakt odnosi się do psa. Było to na wsi. Trzyletnie dziecko odbiegło od swojej bony, i wszyscy z niepoko[illegible], szukać [illegible] zaczęli. Znaleziono je niebawem [illegible] pod dużem drzewem orzechowem [illegible] siedzącego domowego psa; dziecko jadło orzechy, ale w jaki sposób mogło je stłuc? Dumając nad rozwiązaniem zagadki, jeden z obecnych, oto co zobaczy, ukrywszy się za drzewem; skoro dziecko chciało jeść orzech, kładło go w pysk psu, a ten go gryzł i wyrzucał potem, powtarzając ten manewr kilka razy w naszych oczach. Widząc to jeden ze starszych, chciał także pójść za przykładem dziecka, ale pies odmówił mu stanowczo, choć zwykle był bardzo posłuszny; pochylił głowę i przyszedł położyć się u jego nóg, odtąd dziecko zwykle używało pomocy psa do tłuczenia orzechów.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów.

Z teatru.

(*Nasi Zięciowic* komedya w pięciu aktach Kazimierza Zalewskiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 15 stycznia 1886).

Olśniony wspaniałością salonów pani Elżbiety, zacny litwin Dormund, wprost tu przeniesiony z pod strzechy wiejskiego dworu, nie chce wierzyć słowom Zelskiego, który pod tą złotą powłoką ukazuje mu straszną nędzę moralną, ukazuje sieci rozsnute zręcznie, niewidzialne dla oczu niedoświadczonych lub naiwnych. Tu w tym warszawskim salonie, lśniącym od przepychu i złota, snują się tłumami oszukani i oszukujący się nawzajem; tu oczom naiwnego Litwina przedstawia się świat nowy, nieznany, żywioły z pozoru swojskie, w rzeczywistości obce i wrogie. rozwielmożnione bardzo, działające z całą pewnością i świadomością celu, bo mające do rozporządzenia najsilniejszy motor wszechrzeczy ziemskich — złoto. — W potęgę tego złota, bezwarunkową potęgę, wierzą Limburgi i Stockfindle; wierzą, że ono utoruje im drogę do zlania się ze społeczeństwem a raczej do zapanowania nad niem Hr. Pimbeche zięć Limburga i Wielohradzki zięć Stockfindla, to narzędzia, mające dopełnić tego zadania, narzędzia źle jednak wybrane, kupione drogo na targu, który się odbywa w salonach pani Elżbiety i nie doprowadzające do celu; owi bowiem zięciowie, według słów Zelskiego, nie cieszą się dobrą opinią w społeczeństwie, do którego mieli ułatwić wstęp Limburgom i Stockfindlom. To też ci ostatni, z oszukujących stali się oszukanymi, ale oszukanymi dobrowolnie i gotowymi dawać oszukiwać się jeszcze, bo dla młodszych swych córek szukają znowu w salonach pani Elżbiety zięciów z tych samych sfer, z których pochodzą hr. Pimbeche i Wielohradzki. Takim materyałem na trzeciego zięcia zdaje się im Horski, noszący historyczne nazwisko, a nie mający wielkiej fortuny. Pani Elżbieta staje się pośredniczką: ona zna Horskiego i sprowadza go do Warszawy aby go zbliżyć z drugą córką bankiera Limburga, Eleonorą. Nie zwykła to istota ta córka Limburga. Piękna, tą niebezpieczną pięknością, która jest już świadomą swej potęgi i umie z niej korzystać, — ukształcona, bo wszelkich środków po temu dostarczyły jej miliony ojcowskie, pełna wrodzonego sprytu, a uderzająca tą pewnością siebie, którą daje poczucie milionowego posagu, Eleonora ma wszystkie wady swego otoczenia, jest zalotna, nie wierzy w bezinteresowność i szlachetność ludzi, nie wierzy w ogóle w nic prócz w potęgę złota, bo tę na każdym kroku dostrzega. A przecież jest wielka różnica między nią a jej siostrą starszą Maryą, która w swym związku z hr. Pimbeche nie szukała niczego więcej prócz nazwiska dość nawet podejrzanej wartości, ale ozdobionego tytułem. Marya pojmuje życie praktycznie: Małżonek jej, zniedołężniały *viveur*, śpiewający nieustannie rozmaite aryjki operetkowe, jest karykaturą człowieka, nad którą chyba litować się można. On za pieniądze dał nazwisko i tytuł, więcej też od niego Marya nie wymaga, za to młody książę Roman dopełnia reszty. Eleonorze to nie może wystarczyć. Instynktem czuje, że mogłoby, że powinnoby być inaczej, ale dzięki wpływom, jakie ją od lat dziecinnych otaczają, mieni się być także cennym towarem na sprzedaż za tytuł i nazwisko, choć tym handlem pogardza. Gdy Horski staje przed nią po raz pierwszy, mierzy go ona pogardliwym wzrokiem i wita szyderstwem, sądząc, że ten który sprzedać się przybył, zniesie i szyderstwo i pogardę. Pomyliła się; Horski wcale zrujnowanym nie jest, nie przyszedł szukać posagu i wcale sprzedawać się nie myśli, a dotknięty słowami Eleonory opuszcza salon pani Elżbiety, z uczuciem upokorzenia z powodu roli, jaką mimowiednie odegrał, ale też ze wspomnieniem czarujących oczów i oryginalnej zalotności Eleonory, która z swej strony pozostaje pod silnem wrażeniem tej niespodziewanej sceny. Miałżeby Horski być innym jak Pimbeche i Wielohradzki?

Nadmieniliśmy już, jakim jest Pimbeche. Postać nadzwyczaj komiczna, wypowiadająca swoje myśli za pomocą operetkowych reminiscencyj, nuconych zachrypłym głosem, ruina moralna i umysłowa, potrzebująca wszakże wiele pieniędzy, aby dalej prowadzić to życie, w którem oprócz resztek fortuny utonęły siły umysłowe i fizyczne hrabiego. Postać ta nakreślona z wielką werwą komiczną, byłaby zupełnie dobrze odtworzoną przez p. Ruszkowskiego, gdyby ten utalentowany artysta, umiejący wybornie schwycić ton właściwy roli i zewnętrznie ucharakteryzowany znakomicie, nie grzeszył odrobiną przesady w szczegółach, chcąc zapewne spotęgować efekt komiczny. Nieco więcej miary w tym względzie, szczególniej zaś w głosie i w ruchach, nieosłabiając siły komicznej, byłoby uczyniło postać tę daleko więcej prawdopodobną. Innym typem, nakreślonym kilku rysami a z całą wiernością, jest Wielohradzki. Reprezentant znakomitego nazwiska, przedstawia się też okazale na zewnątrz. Stockfindel, teść jego, mówi z pewnym rodzajem dumy: to piękny mężczyzna! I rzeczywiście jest pięknym; żona go kocha, pomimo podejrzanej wierności małżonka, pomimo gwałtowności jego, która unosi go często za daleko, jakto poświadczyć by mógł własnem, bolesnem, doświadczeniem kasyer p. Stockfindla, który strzegąc zbyt ściśle milionów bankiera, naraził się na dotkliwy gniew jego zięcia. Wielobradzki sprzedał się, ale tonu nie zniżył; wydaje pieniądze i wydaje ich dużo, bo jest na to Wielohradzkim, aby wydawał, a Stockfindel jest na to, ażeby płacił, córka zaś jego na to na świat przyszła, aby Wielohradzkiemu ułatwić drogę do kasy ojca bankiera. Stockfindlowi on nie jest nic dłużnym, bo przecież dał nazwisko jego córce i wnukom — oburza się więc, że ten milionowy semita nie ocenia w całej pełni wyrządzonego mu zaszczytu i zamiast posagu wypłaca — rentę: nędznych 10000 rubli rocznie! Ztąd wieczyste scysye i kłótnie między zięciem a teściem, kłótnie, w których charakter obu tych ludzi staje przed nami w całej swej prawdzie. Stockfindel to także typ w swoim rodzaju znakomity. Wszystkie pozory dobrze wychowanego człowieka, wszystkie wady pochodzenia, cała arogancya bogacza, wyrachowanie zimne, cynizm nie przekraczający granic przyzwoitości, egoizm, dla którego poświęca się wszystko i wszystkich — prócz pozorów; oto Stockfindel.

Ziomek jego Limburg — typ równie prawdziwy, a jednak odmienny. Gatunek to nieco pospolitszy, za to miliony większe; mniej mający krwi zimnej, bardziej nerwowy, Limburg znosić nie może operetkowych aryjek Pimbecha i radby wydać młodszą córkę inaczej, lepiej. Tkliwszy od Stockfindla i hojniejszy, kupuje on jedną kamienicę po drugiej zięciowi, który je zaraz sprzedaje dla uzyskania miłej gotówki; gotów jest zresztą poświęcić się do pewnego stopnia dla szczęścia i zadowolenia swych córek. Przedziwny zmysł obserwacyjny autora pozwolił mu nakreślić te typy z nadzwyczajną wiernością w najdrobniejszych szczegółach, które wybornie malują subtelne nieraz różnice charakterów Stockfindla i Limburga z jednej, Pimbecha i Wielohradzkiego z drugiej strony. Jak np. charakterystycznym jest ten szczegół, że Pimbeche wśród dwóch aryjek operetkowych nazywa Limburga tonem na pół żartobliwym: papa-teść, gdy Wielohradzki mówi zawsze do swego teścia: panie Stockfindel! W tym szczególe maluje się cała różnica charakterów dwóch tych zięciów i różnica ich stosunków rodzinnych z teściami. Limburg, dowiedziawszy się o sprzedaży drugiej kamienicy przez zięcia, unosi się wielkim i komicznym gniewem, Stockfindel z całą krwią zimną znosi wybuchy zięcia, a gdy chodzi o pieniądze odpowiada spokojnie: nie dam!

Znamy już przeto głównych przedstawicieli tego świata, który pozorną swą wspaniałością olśnił Dormunda. Olśnił go tak dalece, że pomimo przestróg Żelskiego, dobroduszny Litwin decyduje się sprowadzić swoją żonę i córkę do Warszawy, bo mu zdołano wytłómaczyć, iż obecność tych pań dopomoże mu do zrobienia bardzo korzystnego interesu finansowego. I nagle wśród tego towarzystwa pojawia się na balu u pani Elżbiety śliczna dzieweczka Zofia Dormundówna, wcale niepospolita istota, pomimo niedoświadczenia swego i naiwności prawie dziecięcej. Pełna ufności w zacność ludzi a zarazem obdarzona wyższą inteligencyą, stanowi ona uderzający prawdą kontrast z piękną, śmiałą, zalotną, nie wierzącą w nic Eleonorą. Obie zarówno piękne, zarówno niewinne w duszy, obie wyższemi odznaczają się zaletami, jakże jednak odmiennemi są typami, dzięki odmiennym wpływom, pod którymi wyrosły. Zofia do świata tego wnosi całą świeżość wiejskiego otoczenia: Ona patrzy na świat z zupełną wiarą, nie podejrzywa niczyich intencyj, nie obawia się niczyjej zazdrości; ona nawet grzeczności p. Fingiera przyjmuje uprzejmie, nie widząc w nich zrazu nic, coby ją oburzać mogło. Fingier ten, to kolega Limburga i Stockfindla, ale zgoła od nich różny. On w całem swem zachowaniu się i w akcencie nawet, zdradza jeszcze widocznie pochodzenie swoje; głośno zapewnia, że pochodzi z nad Renu, ale w duszy, przed sobą, przyznaje, że jest — bardzo przystojnym izraelitą! Miliony posiada także, ale one nie zdołały jeszcze dokonać metamorfozy zupełnej. Wszakże Fingier nie wątpi, że taka szlachcianeczka Dormundówna będzie się czuła szczęśliwą, poślubiając bogatego bankiera, nie wątpi, że ją zdobędzie, jeśli nie sentymentem, to perspektywą wystawnego życia. Zaczyna wszakże od sentymentu i w komicznej bardzo scenie, deklamuje jej najprzód ustęp ze „Szwajcaryi" Słowackiego, a widząc, że to chybiło, schodzi na grunt realny. Bez przenośni poetyckich, ofiaruje zdumionej Zosi swoją rękę wraz z brylantami, karetą i t. d. Szczery śmiech dziewczęcia budzi go ze złudzeń i odbierając wszelką nadzieję, skłania go do zemsty, której ofiarą pada Dormund, opłacając drogo własną nieogładność. Ów świetny interes finansowy, rozpoczęty z Fingierem, naraził go na wielkie finansowe straty. (D. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank Rolniczy we Lwowie.
(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 16 stycznia 1885.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwów.

Pszenica	gotowa .	6·—	7.—
usposobienie	. . .	—·—	—·—
Żyto	gotowe .	5·—	5·50
usposobienie	. . .	—·—	—·—
Owies	obroczny	5·50	6·25
usposobienie		—·—	—·—
Jęczmień		5·25	7·—
usposobienie			
Rzepak nowy	. . .	9·—	10.—
Groch		6·—	8·25
usposobienie dobre			
Wyka	. . .	4·25	5 25
Bobik	. . . .	5·—	5·50
Hreczka	. .	5·75	6·50
Kukurudza	. . .	3.75	4·50
usposobienie			
Chmiel za 56 kl.		—·—	—·—
usposobienie			
Koniczyna czerwona		36·—	44·—
biała	. . . .	—·—	—·—
szwedzka		—·—	—·—
Spirytus za 10.000 lt. prct.		—·—	—·—

W ostatnich dniach przychylnieisze usposobienie targu zbożowego, wywołało żywszy popyt na pszenicę, która w celnych jakościach notuje nieco wyżej, inne ziarno po cenach bieżących chętniej pytane — produkta olejne usposobienie spokojne — konicz więcej poszukiwany.

Uwaga. Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich, owies, chmiel, lucernę, koniczynę czerwoną, białą, szwedzką, tymotkę i wszelkie nasiona do zasiewów wiosennych, przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na prywatnem posłuchaniu prezesa gabinetu hr. Taaffego i Ministra handlu, barona Pino.

Tegoż dnia wieczorem odbył się w apartamentach Monarchy obiad, na który otrzymało zaproszenie wielu wyższych wojskowych, a pomiędzy innymi pułkownik Smolawski.

Pierwszy bal Dworski został zapowiedziany na 28 b. m.

Do *Pol. Corr.* donoszą, że Najj. Pan zezwolił, aby kanonik rz. kat. kapituły przemyskiej ks. Juliusz Puzyna zajął stanowisko sufragana i generalnego wikaryusza rz. kat. kapituły we Lwowie.

Pol. Corr. pisze: Według doniesienia, jakie odbieramy z Serajewa, Najw. postanowieniem dano funkcyonującym w Bośnii urzędnikom trzyletni termin, a to począwszy od 1 stycznia 1886 r., w ciągu którego okresu mają się zdecydować, czy chcą pozostać stale w służbie bośniackiej, lub powrócić do poprzedniego stosunku służbowego.

Według dzienników wiedeńskich, Ministerstwo rolnictwa, w porozumieniu z Ministerstwem skarbu i sprawiedliwości, przygotowuje zwołanie ankiety dla zbadania stanu wielkich posiadłości, oraz stanu ciężarów hipotecznych.

Rada państwa, jak donosimy w części urzędowej, została zwołaną na 28 b. m. Dzienniki dowiadują się, iż najpóźniej na drugiem posiedzeniu nastąpi wybór prezydyum, i że JE. dr. Smolka zostanie niezawodnie obranym ponownie prezydentem Izby deputowanych a Ryszard hr. Clam-Martinitz i Chlumecky wiceprezydentami.

Po zamknięciu w dniu 14 b. m. sejmów styryjskiego i szląskiego, d. 15 sejmu bukowińskiego, a dnia 16 b. m. sejmu kraynckiego, obradują obecnie jeszcze reprezentacye krajowe Galicyi, Czech, Górnej Austryi, Salcburga, Krainy i Tyrolu, a z tych, jak zaznacza *Wiener Abendpost*, część większa już w tych dniach ukończy swoją sesyę.

Wczoraj odbyło się w Wiedniu wielkie zebranie przemysłowców, celem przyjęcia rezolucyi przeciw przemysłowym przedsiębiorstwom w zakładach karnych.

Kroacka deputacya regnikolarna została zwołaną na 20 b. m.

Parlament niemiecki obradował na posiedzeniu piątkowem i sobotniem nad interpelacyą polską w sprawie wydalań i nad odnoszącemi się do tej kwestyi wnioskami frakcyi socyalno-demokratycznej, stronnictwa wolnomyślnego i partyi centrum. Parlament przyjął ostatecznie przeciw głosom konserwatywnym i narodowo-liberalnym wniosek p. Windthorsta, wyrażający przekonanie, iż zarządzone przez władze pruskie wydalania rossyjskich i austryackich poddanych, nie zdają się być usprawiedliwione i niedadzą się pogodzić z interesami ludności Cesarstwa.

Półurzędownie donoszą z Berlina, iż niebawem zostanie przedłożonym Sejmowi pruskiemu kościelno-polityczny projekt, oraz zapowiedziane w mowie tronowej prawodawcze rozporządzenia przeciw Polakom.

Na sobotniem posiedzeniu wniesiono do Sejmu preliminarz budżetowy. Niedobór ogólny wynosi 14.154.000 marek.

Kuryer Poznański, donosząc o pogłosce, wedle której ks. Goebel ma być powołany na następcę ks. arcybiskupa Ledóchowskiego, tak pisze:

„Ksiądz Roman Goebel, wyświęcony przed 13 laty w naszej archidyecezyi na kapłana, musiał w skutek walki kulturnej opuścić dyecezyę, przebywał dłuższy czas we Wrocławiu, gdzie się poświęcał studyom teologicznym i filologicznym, obecnie dzierży posadę proregensa w Kłodzku — a w ostatnim czasie starał się o posadę kapelana wojskowego, opróżnioną przez śmierć ś. p. księdza Letochy w Głogowie. W tym celu był w Berlinie u p. ministra wyznań, co z pewnością dało powód do tych domysłów, świadczących, że pogłoski *Kreuz Ztg.*, roszczącej sobie pretensye do wiarogodności, nie mają najmniejszej podstawy i rozgłaszane bywają na chybił trafił, na domysł pierwszego lepszego reportera."

O wspomnianej encyklice Papieża do biskupów niemieckich, piszą do *Germanii*: Encyklika ta ma stanowić odpowiedź na wspólny list pasterski biskupów, zebranych na konferencyę w Fuldzie. Encyklika mówi z umiarkowaniem, ale stanowczo o położeniu religijnem, i stwierdza konieczność rozstrzygnienia kwestyi wychowania kleru. W końcu porusza sprawę wolności misyj katolickich po koloniach ze stanowiska swobodnego rozwoju Kościoła katolickiego, a mianowicie kwestyę wychowania misyonarzy katolickich w Prusach.

Z Belgradu telegrafują, iż prezes gabinetu Garaszanin przesłał odmowną odpowiedź na notę zbiorową Mocarstw, domagającą się rozzbrojenia Serbii. Również gabinet grecki oświadczył, iż wśród obecnych warunków uważa rozzbrojenie za rzecz niemożliwą.

Moniteur de Rome ogłasza osnowę encykliki papieskiej na konsystorzu w dniu 15 b. m. Papież oświadcza w tym akcie, że z radością podjął się roli rozjemcy pokojowego, gdyż mógł w ten sposób przyczynić się do dobra całej ludzkości. Nadmienił o powodach, które skłoniły stolicę Apostolską do przyznania Hiszpanii zwierzchnictwa nad Karolinami i zaznaczył prawidłowe stanowisko, zajęte w tej sprawie pezez Niemcy. Papież kończy następującą uwagą: „Z faktu tego wynika ponownie, jak wiele złego tkwi w wycieczkach przeciw stolicy Apostolskiej i w dążności uszczuplenia prawowitej wolności tej stolicy. Dzieje się więc tak, że nie tylko religia i sprawiedliwość jest gwałconą, lecz przeocza się nawet i pożytek publiczny, stolica bowiem papieska byłaby, w stanie wyświadczyć światu największe dobrodziejstwa, gdyby mogła korzystać w całej pełni ze swoich praw i swej skutecznej władzy dla zbawienia całego rodu ludzkiego."

Pisma katolickie donosiły onegdaj, iż stan zdrowia generała zakonu Jezuitów O. Jana Bekxa, nie pozostawia żadnej nadziei. Dziś donoszą z Rzymu, że O. Bekx umarł już, a to w wieku bardzo podeszłym, urodził się bowiem w r. 1795, w Belgii, a od lat 70, należał do zakonu, od r. 1853, piastował urząd generała. Jako jego następcę, wyznaczono O. Anderledego.

O. Anderledy, urodził się w Szwajcaryi, w kantonie Wallonów, i odbywszy świe-

tnie nauki u Jezuitów, wstąpił do nowicyatu, w trakcie którego wysłany został przez swą zwierzchność do Rzymu dla wykształcenia się w filozofii i teologii. Opuściwszy Rzym, którego klimat mu nie służył, O. Anderledy mieszkał kolejno w Szwajcaryi, w Sabaudyi, w Ameryce i w Niemczech. W tym ostatnim kraju dał się poznać nader chlubnie jako kaznodzieja. Ale siły mu nie dopisywały i musiał zaniechać konferencyj, w miarę zaś jak mu czas i zdrowie pozwalały, coraz bliżej począł zajmować się sprawami Jezuitów, przeważnie w Paderborn i w Kolonii. W roku 1883 nareszcie obrany został jednomyślnie koadjutorem generała Jezuitów. Leon XIII wybór ten zatwierdził z uwagi na głęboką wiedzę i osobiste wielkie przymioty wybranego, wreszcie na ogromną jego erudycyę lingwistyczną. Jakoż O. Anderledy zna wybornie języki: angielski, niemiecki, włoski, francuski i hiszpański, a obok tego i niektóre słowiańskie, w tej liczbie polski, nie są mu obce.

Odczytana na sobotniem posiedzeniu Izby francuskiej deklaracya ministeryalna jest aktem względnie dość obszernym. Uzupełnia ona orędzie prezydenta o tyle, o ile odwołuje się i wzywa do łączności wszystkie stronnictwa redublikańskie. W dalszej osnowie wylicza bardzo szczegółowo zadania polityki rządu, uzasadnia je wyczerpująco, podnosi konieczność oszczędności i zwraca uwagę na potrzebę polityki wyższej, ale poważnej i stanowczej, łączącej siłę z umiarkowaniem. Życzeniom frakcyj radykalnych czyni zadość o tyle, że w jednym z ustępów zapowiada, iż rząd przestrzegać będzie ściśle, ażeby duchowieństwo pełniło przedewszystkiem obowiązki swego powołania, a nakoniec zobowiązuje się rząd unikać wszelkich nowych wypraw kolonialnych. — Deklaracyę powitały wszystkie frakcye republikańskie w Izbie oklaskami, prawica usiłowała wrzawą stłumić objawy zadowolenia i wezwana była przez prezesa Izby do porządku.

Poranne dzienniki londyńskie z w sobotę zapewniają, że gabinet postanowił przywrócić moc obowiązującą niektórych postanowień prawa wyjątkowego dla Irlandyi, ażeby stłumić nadużycia pewnej części ludności. Wiadomość powyższą potwierdza niedzielna depesza urzędowa, według której gabinet Salisburyego wezwie parlament, do ponownego wprowadzenia najsurowszych środków represyjnych w Irlandyi. Irlandzki arcybiskup Walsh wyraził obawę, ażeby w razie zawodu i tym razem nadziei ludu irlandzkiego, nie przyszło do straszliwszej niż przedtem polityki morderstw i dynamitu. Nawet bardzo umiarkowani ludzie widzą niebezpieczeństwo w obecnem położeniu Irlandyi.

Według depesz londyńskich, sir Edward Thornton, były ambasador brytyjski w Petersburgu, udaje się w tych dniach do Konstantynopola jako poseł angielski, a dotychczasowy reprezentant W. Brytanii, sir William White, powraca na stanowisko swoje posła angielskiego w Bukareszcie.

Gladstone, który przybył do Londynu umyślnie, ażeby odbyć naradę ze stronnictwem liberalnem, gdy nie przybyli na nie członkowie umiarkowańsi i radykalni, postanowił zebranie i naradę odroczyć aż do mowy tronowej w dniu 21 stycznia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 stycznia. (*Tel. pryw.*) Zapowiedziane na dzień wczorajszy zebranie przemysłowców dla oświadczenia się przeciw pracy i wyrobom więziennym, nie przyszło do skutku, albowiem obawiano się antisemickich demonstracyj.

Wiedeń, 18 stycznia. (*Tel. pr.*) Dzisiaj odbędzie się pogrzeb autora dramatycznego i wydawcy pisma humorystycznego *Kikiriki*, O. T. Berga.

Wiedeń, 18 stycznia. (*Tel. pryw.*) Z Belgradu i Aten nadeszły już odpowiedzi na zbiorową notę Mocarstw, wzywające państwa bałkańskie do rozzbrojenia. Odpowiedzie te są w duchu odmownym. Przypuszczają jednak, iż Serbia oczekuje na razie przychylnego oświadczenia ze strony Bułgaryi, a skoro to nastąpi, zgodzi się ostatecznie na żądanie Mocarstw. W Grecyi zaś nastąpi zmiana gabinetu, poczem nadejdzie i ztamtąd także przychylna odpowiedź.

Belgrad, 18 stycznia. (*Tel. pryw.*) Rozpuszczono do domów wielu żołnierzy ostatniego powołania, skutkiem czego rozpoczęło się faktycznie rozzbrojenie Serbii.

Ateny, 18 stycznia. Dotychczas nie została jeszcze wręczoną przedstawicielom Mocarstw nota, w której rząd grecki daje odmowną odpowiedź n[illegible]danie rozzbrojenia.

[illegible]isty z Krety zawiadamiają, iż [illegible] tam zebrania uchwalają unię [illegible]ecya.

Paryż, 18 stycznia. Zmarł artysta malarz Baudry.

Londyn, 18 stycznia. *Times* ogłasza pismo księcia Bedforda, w którem książę oświadcza, iż wystąpi ze stronnictwa liberalnego, gdyby Gladstone chciał użyć swojego wpływu, w celu oddania lojalnych poddanych Irlandyi na łup zdradzieckich przeciwników.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 stycznia 1886, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 31·75, Węg. akcyi. kredyt. 303 50, Akcye anglo-austr. 111 60, Akcye banku Union 77·75 Akcye kolei Karola Ludwika 22[illegible]·—, Akcye kolei północnej 228·50, Ak[illegible] kolei południowej 133 [illegible] Akcye kolei Alfoid 185 50, Akcye kolei Elżbiety 265·60, Akcye kolei Lwowsko Czerniowieckiej 226 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 175·25, Wiedeńskie losy 124·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta [illegible], Węgierskie obligacye państw. w złocie 80·50. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·—, Losy regulacy Cisy 123.25, Losy tureckie —·— Węgierska renta 101.05, Akcye związkowego banku 107.— Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24.25. Węgierskie losy 117·50, Marka niemiecka —·— Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 16 stycznia 1886 r godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 297 40, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolei Karola Ludwika 220 60, Południowa —·—, Renta papierowa 84 12. Galic. listy zastawne 102 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10.04 — Rubel papierowy —·—. Usposobienie

Wiedeń, 18 stycznia 1886 r., godz. 1 min. 35, Akcye kredytowe 296·90, Anglo Austr. 110·25, Unionbank 77·75. Kolej Karola Ludwika 220.25 Południowa 133·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 6% listy zastawne banku krajowego 91 75. 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·25. Napoleondor 10.04 — Rubel papierowy 1·24·75 Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 16 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do [illegible] zł. kukurudza [illegible] do zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 24·87 do 25·12 zł. Buda peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 7 82 do 7·84 zł rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł Berlin: Pszenica żółta (kwiecień—maj 152·— do żyto [illegible] m., spirytus 38 30. rzepakowy olej —·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·— Paryż: mąki 159 kilogr 48 —, fr olej rzepakowy [illegible] fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszeni[illegible] —·—, owies —·—, spirytus —·— —·—, Kolonia: Pszenica

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po połudn pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa Stryja, Drohobycza, Borysła via Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 16 stycznia 1886.

		płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	220	--	223	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		225	50	228	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		274	—	278	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		220	—	225	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.		99	90	100	90
„ „ „ 4 prc. w. a.		90	75	91	75
„ „ „ 5 prc. okresowe		99	90	100	90
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	87	60	88	60
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.		91	75	92	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		102	20	103	20
„ „ „ 5 pr. w. a.		96	75	97	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .		98	75	99	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi			—	55	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi			—	51	—
4½ prc. kraj. listy zastawne					
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m k		103	50	104	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .		97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa . .		17	—	19	—
„ „ Stanisławowa		25	50	27	50
6. Monety					
Dukat holenderski		5	84	5	94
Dukat cesarski		5	87	5	97
Napoleondor		9	97	10	08
Półimperyał		10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny . . .		1	54	1	64
„ „ papierowy .		1	23⅝	1	25⅝
100 marek niemieckich		61	60	62	50
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 14 stycznia 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	84.10	84.25
luty-sierpień	84.05	84.20
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.25	84.45
kwiecień-październik	84.25	84.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	128.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140. –	140.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.25	141.—
„ „ 1864 po 100 złr.	170 25	170.75
„ „ 1864 po 50 złr.	168.75	169 25
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	101.20	101 35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	112.50	112.70
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	103.75	104.50
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	103.60	104.20
Węgier	103.90	104.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	106.75	107.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	226.50	227.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	557.—	562.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	871.—	873.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	465.—	467.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	244.25	244.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2280	2285
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	219.50	220.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	225.75	226.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	264.50	265.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	132.—	132.30
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	174.75	175.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.–	100.60
„ „ „ premiowe po 3 prc.	98.75	99.25
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc. .	100.—	100.25
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.–	100.25
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	91.75	92.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	97.—	98.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.50	103 —
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	102.25	102.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	103.25	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.80	101.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	99.75	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.80	106.40
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.30	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.50	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	82.—	82.50
z r. 1884 . .	89.25	89.75
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—.	100·50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.75	178.25
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	21.50	22.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	44.—	45.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.25	39.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.80	14 10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.45	8.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.40	19.80
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł m. k. . . : .	52.75	53.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	25 75	26.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a. .	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätzą po 20 zł m. k. . .	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	127.05	127.55
Paryż za 100 fr.	50.32.50	50.37.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5..96—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.05.50	10.06.50
Rossyjski imperyał	10.35.—	10.37.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 16 stycznia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	15
„ „ „ w srebrze . .	84	30
Renta w złocie	112	40
5 prc. austr. renta marcowa	101	25
Akcye banku wiedeńskiego	871	—
„ „ kredytowego	297	75
Londyn	126	80
Srebro		
Napoleondor	10	03
Dukąt cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	62	10½

Licytacye.

L. 7358. (334 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie uwiadamia, że celem zaspokojenia 19 rat po 6 złr. i 1 raty 6 zł. 32 ct. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie, od Adama Zająca się należącej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 28 stycznia 1886, 25 lutego 1886 i 24 marca 1886 każdokrotnie o godzinie 3 po południu przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 141 w Magierowie starostwie Rawskiem położonej wykazami hipotecznymi l. 266 i 267 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 645 zł. zakład wynosi 65 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, jednakże nie niżej sumy równej pretensyom na tej realności zahipotekowanym, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 24 marca 1886, o godzinie 4 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 18 listopada 1885 uzyskali ustanawia się p. Piotra Swiderskiego z Magierowa kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi tabularne i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Niemirów, 10 grudnia 1885.

L. 6437 (330 1—3)

W dniach 5 lutego, 8 marca i 9 kwietnia 1886, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności Ołeksy i Magdy Michajłów własnej pod l. 31/68 w Cieniawie powiatu Dolińskiego położonej nieintabułowanej, celem zaspokojenia 25 rat pożyczkowych po 20 złr. i reszty kapitału 222 złr. 96 cnt w. a. zpn. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywoławcza 400 zł., wadyum 10 prc. Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Rożniatów, 19 grudnia 1885.

L. 12444 (328 1—3)

W dniach 22 lutego
23 marca
6 maja 1886
każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym, odbędzie się na zaspokojenie należącej się galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu dłużnej sumy 150 złr. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. w. h 74 w Luszowicach Jana Seweryna własnej.

Cena wywołania 300 zł. wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Chrzanów, dnia 10 października 1885.

L. 1314 (327 1—3)

Celem zaspokojenia kwot 128 zł. 80 cnt. i kwoty 1377 zł. 28 ct. zpn. c. k. uprz. galic. akc. bankowi hipot. od Daby Kleinowej należących się, rozpisuje się publiczna sprzedaż realności tejże pod l. k. 298/349 w Chrzanowie położonej na dzień
19 lutego 1886
23 marca 1886 i
4 maja 1886
w sądzie, kazdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 5616 zł., wadyum 561 zł. Reszta warunków po przejrzenia w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 17 października 1885.

L. 6909. (309 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że dnia 5 lutego, 5 marca i 8 kwietnia 1886, każdego razu o 10 godz. przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu odbędzie się publiczna sprzedaż realności nietaburnej w Monastyrku pod l. 60/63 położonej Jakóba Wołczuka własnej w celu zaspokojenia pretensyi Mania Merdingera w kwocie 24 złr. 80 cnt.

Realność ta zostanie na dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 290 złr., zaś na trzecim także poniżej takowej sprzedaną.

Wadyum wynosi 29 złr.

Akt opisania, oszacawania i inne warunki licytacyjne są w tutejszym sądzie do przeglądu.

Borszczów 27 października 1885.

L. 41516. (193 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Marcina Kuśnierza w kwocie 40 złr., odbędzie się w gmaohu sądowym w dniach 5 lutego, 4 marca 1886, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. k. 7 w Bieńczycach.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na termin 5 marca 1886, o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Machalski w Krakowie.

Kraków, 16 listopada 1885.

L. 9862. (233 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej.-deleg. w Brzeżanach wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw Salamonowi Fuchsowi, a to 5 rat po 8 zł. 40 ct., tudzież reszty kapitału 141 zł. 69 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie biurze nr. 3 w dniach 18 lutego, 24 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 181 w Narajowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Salomona Fuchsa własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł., zaś wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Termin do ułatwiających warunków wyznacza się na dzień 28 kwietnia 1886, o godzinie 4 po południu.

Brzeżany, dnia 15 grudnia 1885.

L 8794. (37 3—3)

Zbarazki sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej zbiorowej kasy sierocińskiej w Nowem siole przeciw Helenie Borowskiej zam. Kożuchowskiej pto 1600 zł. zpn. prostuje niniejszem edykt z dnia 28 lipca 1885 l. 4581 w ten sposób, że do przedsięwzięcia licytacyi realności pod lk. 512 i 513 w Zbarażu w sprawie egzekucyjnej wyżej rzeczonej postanawia się jako trzeci termin licytacyjny dzień 24 marca 1886 o godzinie 10 rano, zaś do ułożenia warunków ułatwiających sprzedaż wyznacza się termin na dzień 24 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano.

Zbaraż, dnia 21 grudnia 1885.

L. 5254. (32 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi dr. Izydora Daniela w resztującej kwocie 4690 zł. 60 ct w. a. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 18 marca i 15 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Wadowicach położonych l. wyk. hip. 60, 308 i 309 księgi gruntowej dla Wadowic objętych, dłużników Antoniego i Józefy małż. Zembatych własnych.

Na wypadek gdyby na żadnym z tych terminów nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, wyznacza się równocześnie do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 16 kwietnia 1886 godzinę 10 rano, na który się wierzyciele hipoteznych niniejszem wzywa z tem, że niestawający na tym terminie wierzycieli do większości głosów policzeni będą.

Cena wywołania realności l. whip. 600 kwotę 8761 zł. 91 2/3 ct., realności l. w. hip. 308 kwotę 2470 zł. 50 ct, realności l. w. hip. 309 kwotę 1631 zł. 25 ct., zaś wadyum 10 prc. każdej z tych cen wywołania wynosi.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Krobicki adwokat w Wadowicach z substytucyą dr. Marka adwokata w Wadowicach.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tutej. registraturze.

Wadowice, dnia 12 grudnia 1885.

L. 5033. (210 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Mechla Sanda w kwocie 200 złr. aw. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 12 lutego, 12 marca i 14 kwietnia 1886 publiczna sprzedaż połowy realności pod l k. 137 w Kańczudze położonej lwh. 400 objętej Leiby Sauerbruna w 1/4 części i Hindy Sauerbrun 1/4 części własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 907 zł. 50 zł. aw.

Wadyum 90 zł. a, w. w gotówce lub papierach publicznych.

Ekstrakt hipot. i resztę waronków licytacyi można przejrzeć w ekspedycie sądowym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Gottlieba z Jarosławia.

C. k. sąd powiatowy
Przeworsk, 15 sierpnia 1885.

L. 491. (122 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Andrucha Kowalskiego w kwocie 230 zł. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 23 lutego 1886 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 269 wykazem hipotecznym l. 171 gminy Pomorzany stanowiącej własność Andrucha Gudziaka z tem, że realność ta za jakąkolwiekbądź cenę na tym terminie sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 660 zł.

Wadyum 66 zł.

Akt oszacowania i resztę warunkow licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, dnia 30 czerwca 1885.

L. 3650. (161 3—3)

W dniu 23 lutego, 23go marca i 27 kwietnia 1886 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod l. kons. 163 w Zołyni położona Mozesa Bratspiesa własna na zaspokojenie pretensyi Józefa Olszewskiego w kwocie 1180 złr. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 364 złr., wadaum 36 złr.

Akt oszacowania (i wpis hipoteczny) i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Łańcut, dnia 7 lipca 1885.

L. 13669. (217 3—3)

Celem zaspokojenia sumy 47 zł. 90 ct. wa. z pn. od Jędrzeja Fudały i spólników Józefowi Berischowi Grubnerowi się należącej odbędzie się w dniach 15 lutego, 22 marca i 30 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości l. w. h. 341 w Balinie objętej dłużników własnej.

Cena wywołania 140 zł

Wadyum 14 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Chrzanów, dnia 9 października 1885.

L. 20055 (151 3—3)

Celem zaspokojenia należytości c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 473 zł. 10 ct. zpn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 13 w Walawie położonej wyk hip. l. 16 i 18 objętej Hrycia Chudego i Eufrozyny z Chudych Milakowej własnej li tylko w jednym terminie w dniu 17 lutego 1886 w tutejszym sądzie o godz. 10 rano w drodze publicznego przetargu odbyć się mającej.

Cena szacunkowa 1200 złr. służy za cenę wywołania.

Wadyum stanowi zniżona kwota 60 zł

Warunki licytacyjne i estrakt tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miej. deleg.
Przemyśl, 14 listopada 1885.

L. 9178. (215 3—3)

Celem zaspokojenia należytości 205 zł. z pn., firmie Fryderyk Ciper i syna od Altera Reicha przypadającej, rozpisuje się na dzień 4 marca, 5 kwietnia i 3 maja 1886, publiczną licytacyą realności tegoż pod nr. 214 w Trzebini położonej.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 21 września 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 17401 [283 2—3]

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Mojżesza Jammenfelda i Natana Jammenfelda z Czortkowa, że dla nich, w celu doręczenia wydanego na prośbę Jakóba Horowitza przeciw nim nakazu zapłaty z 7 października 1885 l. 13947 pto 200 złr. zpn. tudzież uchwał zapaść mających kuratorem ad actum adwokata dra. Michała Fischlera z substytucyą adwokata dra. Wurza ustanowiono.

Wzywa się więc tychże, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środków dostarczyli lub innego zastępcę obrali i sądowi donieśli, gdyż wynikłe z zaniedbania następstwa sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 16 grudnia 1885.

L. 55761 [299 2—3]

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Izydora Lamma, że przeciw niemu jako właścicielowi firmy A. D. Bardasch, wniósł Franciszek Gabain pod dniem 6. lipca 1885. l 33.121, pozew o zapłacenie kwoty 247 złr. 50. ct. i że pozew ten ustanowionemu z zastęstwem p. dra. Bodeka kuratorowi adw. dr. Landesbergerowi w skutek uchwały ts. z dnia 5. stycznia 1886, l. 55.761, doręczony został, którą to uchwałą także termin do rozprawy sumarycznej w tym sporze na dzień 16. lutego 1886, o 11 godzinie rano w sali rozpraw tut. sądu wyznaczony został.

Wzywa się więc Izydora Lamma, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkich do obrony posłużyć mogących środków udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił i o tem sądowi wcześnie doniósł, w przeciwnym bowiem razie, skutki jakie z tego zaniedbania wypłyną sobie tylko przypisać będzie zmuszonym.

Lwów, dnia 5 stycznia 1886.

L. 23914. (297 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Saula Majera 2 im. i Schlomy Haberów o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Kołomyi pod l. k. 63 3/4 położonej, Saula Majera 2 im. i Schlomy Haberów własnej w kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się z parceli budowlanej licz. 817 i domu mieszkalnego na niej pobudowanego c. k. sąd obwod. w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może a od dn. 1 lutego 1886 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmnia się, że od dnia tegoż począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby,

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hip. czyli tez inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego zaciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 maja 1886 tym pewniej wnieśli ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania, oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów, 20 października 1885.

L. 45507 (344 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Karola Dreyera, iż celem doręczenia mu uchwały z dnia 19 kwietnia 1884 l. 12450 w masie spadkowej Anny Dreyer względem dozwolenia egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla zaległości podatku 58 złr. 15 ct. w. a. z pn. kurator dla niego w osobie adw. dr. Reissa, a zastępcą tegoż, adw. dr. Ambes ustanowionym został i pierwszemu z nich uchwała powołana doręczoną została.

Lwów, dnia 3 października 1885.

L. 18254. (17 3—3)

C. k. sąd obwodowy ustanawia dla Stanisława Paygerta jako wedle podania Jana Werchrackiego z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem ad actum celem doręczenia mu sądowej uchwały z 2 grudnia 1885 l. 16872 zezwalającej na wydanie Janowi Werchrackiemu kwoty 335 złr. 56 1/2 ct. w. a. z ceny kupna w drodze licytacyi sprzedanych dóbr Krzyweńkie z przyległościami a pochodzącej ze sumy 1027 87/96 rubli sr. czyli 1675 złr. 48 3/4 ct. w. a. III i IV miejscu tabeli płatniczej z 6 sierpnia 1874 l. 9717 w ustępie A. lit. C. na rzecz Wiktora Werchrackiego kollokowanej, adwokata dra Żywickiego ze substytucą adwokata dra Blausteina. Pomienioną uchwałę doręcza się kuratorowi a Stanisława Paygerta wzywa się, aby o środkach dowodowych doniósł sądowi wcześnie osobiście albo przez kuratora lob też innego zastępcę.

Tarnopol dnia 19 grudnia 1885.

L. 5740 (315 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy wekslowej 140 zł. w. a. z przyn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni przymusową sprzedaż realności whl. 189 ks. gr. gm. kat. Wola Batorska objętej, Jędrzeja Szewczyka własnej w trzech terminach licytacyjnych a to:

dnia 13 stycznia,
dnia 16 lutego i
dnia 22 marca 1886,

każdym razem o godzinie 10 prze południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza tej realności wynosi 603 złr.

Wadyum zaś 61 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 27 października 1885.

L. 12468. (323 2—3)

C. k. sąd pow. miejsk. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem zaspokojenia dr. Józefowi Smolce dłużnej sumy 900 złr. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 76 gminy katastralnej Hołosko wielkie objętej, a w połowie Bazylego Łeńko a w drugiej połowie Jana, Michaliny i Maryi Łeńko własnej i realności wykaz. hip. l. 46 gminy kat. Hołosko małe objętej, a własność Jana, Michaliny i Maryi Łeńko na dzień 28 stycznia 1886, na dzień 25go lutego 1886 i na dzień 11go marca 1886, każdym razem o godzinie 10ej rano w sali rozpraw.

Poręczne 407 złr. w. a.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś i poniżej tej ceny. Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipot. przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Lityński.

Lwów, 15 listopada 1885.

L. 5655. (314 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 150 zł. aw. zpn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 20 i połowy realności pod l. 2 ks. gł. gm. kat. Kółko ad Niepołomice objętej a własność dłużniczki Katarzyny Piekłowej stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych: dnia 13 stycznia, 16 lutego i 22 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 400 złr., wadyum zaś 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg licytacyjny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice d. 26 października 1885.

L. 31758 (281 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawie Markusa Gintla przeciw masie spadkowej Józefa Kopecia, celem zaspokojenia sumy 200 złr. w. a. z pn., dozwoloną została przymusowa licytacyjna sprzedaż posiadłości „osada dworska 36" w Tymowy, nieobjętej masy spadkowej śp. Józefa Kopecia własnej która odbędzie się w c. k. sądzie krajowym w Krakowie w dniach 22 lutego i 22 marca 1886 zawsze o godzinie 10 rano. Cenę wywołania stanowi suma 1238 złr. w. a. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wadyum licytacyjne wynosi 124 złr. w. a. Gdyby powyższa posiadłość na żadnym z powyższych terminów nie została sprzedaną wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 23 marca 1886 o godzinie 10 przed południem na który wszystkich wierzycieli z tem nadmienieniem się wzywa, że niestawający uważani będą jako przystępujący do wniosków większości stawających, poczem rozpisanie 3 go terminu licytacyjnego nastąpi. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze. Niewiadomych wierzycieli hipotecznych uwiadamia się do rąk adw. Włyńskiego

Kraków, dnia 11 grudnia 1885.

L. 15698. (304 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 280 złr. w. a. z pn. na rzecz dra Stanisława Głogiera odbędzie się dnia 22 stycznia 1886 i 25 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Pawła i Katarzyny Kowalików w Tarnopolu pod l. 1422 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 220 złr. 85 ct. w. a.

Wadyum 22 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po 2 czerwca 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem ad actum p- adw. dra Blausteina a zastępcą tegoż p. adwokata dra Leiblingera.

Tarnopol, 3 listopada 1885.

L. 5636. (313 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat w łącznej ilości 317 złr,, 63 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaś realności pod lwh. 55 ks. gł. gm. kat. Zabierzów objętej a własność dłużnika Walentego Szczęśniaka stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych.

dnia 13 stycznia,
dnia 15 lutego i
dnia 22 marca 1886,

każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 3000 złr.

Wadyum zaś 300 złr.

Resztę warunków licytajnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 26 października 1885

L. 12062. (310 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 21 stycznia 1886 i 25 lutego 1886 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 157 według wyk. hip. 1187 gminy kat. Gródek Antoniego i Maryi Malickich własnej, na rzecz gminy miasta Gródka pto 180 złr. z pn.

Cena wywołania 514 złr., wadyum 52 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Marcina Malika w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 1 kwietnia 1886 godz. 10 rano.

Gródek, 30 listopada 1885,

L. 8139. (320 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 1 lutego, 3 marca 1886 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 3 kwietnia 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 402 w Turce Szmula Susze Hauer i masy Beili Hauer własnej na rzecz Szaji Lieb pto 80 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 425 złr., wadyum 42 złr. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p Teliszewskiego w Turce.

C. k. sąd powiatowy

Turka, dnia 1 grudnia 1885.

L. 5909 (316 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 500 złr. zpn., na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 17, 142, i 143 ks. gł. gm. kat. Cichawa objętej a własność dłużników Agnieszki 2 Owsiankowej, Jakóba Włodka i Jędrzeja Długosza stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych:

dnia 4 lutego,
dnia 5 marca i
dnia 8 kwietnia 1886

każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1650 złr.

Wadyum zaś 165 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, d 6 listopada 1885.

L. 5913 (317 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 200 zł. zpn. na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l w. k. 483 ks. gł. gm. kat. Niepołomice objętej, a własność dłużnika Wojciecha Karasińskiego stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych: dnia 4 lutego, 5 marca i 8 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 900 zł., wadyum zaś 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice dnia 10 listopada 1885.

L. 9620 [293 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości że w dniu 18 lutego 1886 o godz. 10 rano przeprowadzi w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności pod l 98 w Gliniku położonej, ciała hipotecznego nieustanowiącej Antoniego Ogożałka własnej w sprawie przeciw temuż, Jakóba i Maryanny Motychów pto. 100 zł. w. a. Realność powyższa na wyznaczonym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 545, zł. wadyum 54 zł.

Resztę warunków oraz protokoły zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, 13 października 1885.

L. 5580. (312 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w kwocie 300 złr. z przyn. na rzecz gal. Zakładu kredyt ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności lwh. 359 gm. kat. w Woli batorskiej objętej a własność dłużników Katarzyny 1mo Trzaskalskiej 2mo Chmielkowej i małżonków Balbiny, Michała Wojciecha Trzaskalskich stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych:

dnia 3 lutego,
dnia 4 maja i
dnia 14 kwietnia 1886

każdym razem o godz. 10 rano,

Cena wywołania wynosi 1150 złr.

Wadyum zaś 115 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, 4 listopada 1885.

L. 13224. (294 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 26 stycznia 1886, za jaką kolwiekbądź cenę nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. k. 58 w Rohatynie według Dom. Tom IV. pag. 98 nr. 19 haer. Menische Gutharz własnej na rzecz kasy oszczędności miasta Stanisławowa pto 46 złr. 46 zł. i 665 złr. 9 ct. z pn.

Cena wywołania 1907 złr. 50 ct., wadyum 95 złr. 40 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adw. dr. Lipiner w Rohatynie.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn, dnia 5 grudnia 1885.

L. 4678. (287 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Hellera w kwocie 430 złr. z pn, odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 26 stycznia 25 lutego i 30 marca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużników Semania Czemeryńskiego i Oleksy Wołczowskiego własnych w Demeszkowcach pod l. k. 1066 i 16 położonych wyk. hip. l. 16,35 i 66 objętych. Cena wywołania wynosi 520 złr. wadyum 52 złr., Reszta warunków i protokoły opisu i oszacowania są złożone w sądzie do przejrzenia A dla wierzycieli tych którzyby po dniu rozpisania licytacyi prawo zastawu na rzeczonej realności nabyli lub którymby rezolucya tę sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego kuratorem w tej sprawie.

Bursztyn, 12 maja 1885.

L. 20061. (284 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 złr. w. a. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjny sprzedaż realności pod l. k. 77 w Ujkowicach położonej, dłużnika Jakima Kaczmarza własnej wykazem hipotecznym l. 31 objętej w dniu 3 lutego 1886 w dniu 10 marca 1886 i w dniu 14 kwietnia 1886 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

W razie gdyby na tych terminach sprzedaż do skutku nie przyszła, ułożone zostaną warunki ułatwiające dnia 14 kwietnia 1886 o godzinie 4 po południu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 1000 złr. w. a. wyprowadzona, zakład wynosi 100 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C k. miejsko delegowany sąd powiatowy

Przemyśl, 6 grudnia 1885.

L. 7827. (260 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż idealnej połowy realności w Husiatynie pod l. 258 położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużników spadkobierców Juliusza Bobra własnej na zaspokojenie pretensyi Chaima Hersera Morgenroth w kwocie 190 zł. aw. dnia 22 lutego, dnia 22 marca i dnia 19 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 237 zł 50 ct w. a.

Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 19 kwietnia 1886 o godzinie 4 po południu na, który wzywa się wszystkich wierzycieli z tem, że niejawiący się za przystępujących do większości głosów wniosków wierzycieli uważani będą

Wadyum wynosi 24 zł w. a.

Reszta warunków licytacyjnych akt opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanowiano kuratorem p. Honożkiewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn dnia 28 listopada 1885.

L. 12529. (97 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 700 złr. w. a, a względnie 10 rat po 44 złr. w. a. i reszty kapitału w kwocie 622 złr. niespłaconych z pn.; odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie w dwóch terminach, mianowicie dnia 18 lutego i 18 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya realności dłużnika Jędrzeja Reczki własnej, pod l. 192 w Rzezawie w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wyk. hip. 192 objętej.

Cena wywołania wynosi 700 zł. w. a.

Wadyum 70 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Trybulec, wyciąg hip. i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

O tej publicznej przymusowej sprzedaży zawiadamia się pozwanego Jędrzeja Reczkę z miejsca pobytu niewiadomego z tem nadmienieniem, że dla niego jest kuratorem p. adw. dr. Serafinski ustanowionym, któremu uchwała licytacyjna z dnia 20 listopoda 1885 l. 12529 doręczona została.

Wzywa się zatem Jędrzeja Reczkę, aby ustanowionemu kuratorowi możliwe środki obrony podał, lub sobie innego obrońcę obrał i o tem wcześnie sąd tutejszy zawiadomił w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Bochnia, dnia 20 listopada 1885.

L. 6886. (218 3—3)

W dniach 9 lutego, 15 marca i 14 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 87 w Odrzykoniu położonej, według wykazu hipotecznego l. 230 dłużnika Marcina Typrowicza własnej, na z spokojenie wierzytelności galic Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto. 400 złr. w. a.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 900 złr.

Poręczne 90 złr.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie także poniżej tej ceny, jednak nie niżej ceny wyrównywującej wierzytelnościom hipotecznym.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyi przeglądnąć można w sądzie.

Do ułożenia warunków ułatwiających szrzedaż wyznaczono na dzień 14 kwietnia 1886, o godzinie 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata Lewakowskiego w Krośnie.

C. k. sąd powiatowy.

Z Krosna, dnia 26 września 1885.

L. 6393. (118 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki będzie egzekucyjną sprzedaż realności Franciszka Kołka w Międzybrodziu Kobiernickiem pod nr. k. 104 położonej na pokrycie pretensyi gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 800 zł. zpn. w sądzie w trzech terminach, w dniach 5 marca, 6 kwietnia i 7 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1860 zł.

Wadyum 186 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. dr. Ksawerego Chrzanowskiego a termin do lżejszych warunków na dzień 7 maja 1886 godzinę 3 po południu.

Kęty, 9 listopada 1885.

L. 1156 (329 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach zawiadamia, że dnia 3 grudnia 1866 zmarł w Glinianach Mechel Moszkowicz, bez pozostawienia ostatniej woli.

Do tego spadku powołaną jest z ustawy także Brucha Jośkowicz a ponieważ jej miejsce pobytu nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby się w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu w tut. sądzie zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, w przeciwnym razie spadek z tymi co się oświadczyli i ustanowionym dla niej kuratorem Schabsą Altmanem przeprowadzonym zostanie.

Gliniany, 7 grudnia 1885.

L. 5370. (8464 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Połyniaka wzywa się aby w przeciągu jednego roku od daty edyktu deklaracyę do spadku po Domiceli Połyniakowej 2o Bobakowej z Łabowy wniósł gdyż inaczej spadek z kuratorem Euzebiuszem Połyniakiem przeprowadzony będzie.

C. k. sąd powiatowy

Krynica, dnia 13 listopada 1885.

L. 8334 (67 3—3)

Do spadku po Wincentym Wołku dnia 3 listopada 1847 w Woli dembińskiej zmarłym, są wedle ustawy także Katarzyna Kubalowa, Barbara Zakrzewska, Maryanna Kubalówna i Ignacy Kubala powołani. Ponieważ ich miejsca pobytu są niewiadome, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku do tego spadku się oświadczyli, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nieobecnych kuratorem, Wawrzyńcem Wołkiem przeprowadzonym będzie.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 26 października 1885.

L. 34926 (192 3—3)

C. k. sąd krajowy jako Trybunał handlowy zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego L. (Ludwika) Heintzego, że Izak Grajewer wniósł przeciw niemu dnia 24 grudnia 1885 l. 34926 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 200 złr. w. a. z pn. że na ten pozew wydano dnia dzisiejszego do l. 34926 nakaz zapłaty i zarządzono doręczenie takowego kuratorowi dla L. (Ludwika) Heintzego w osobie adw. dr. Dadlera ze substytucyą adw. dr Schöna równocześnie ustanowionemu,

Kraków, 24 grudnia 1885.

L. 67716. (227 3—3)

C. k. sąd pow. m. del. dla miasta Lwowa i jego przedmieść S I. w sprawie G. Neidlingera przeciw Gedajlemu Fleischman i Osnis Fleischman o 91 zł. w. a. z pn. zawiadamia Gedajlego Fleischmana z miejsca pobytu niewiadomego, że wskutek wniesionej przez G. Neidlingera na dniu 19 listopada 1885 do l. 67716 prośby o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla powyższej kwoty z pn. w stanie biernym realności Gedajlego Fleischmana własnej w Skale położonej dla tegoż Gedajlego Fleischmana adw. dr. Mojżesz Komoriner w Borszczowie kuratorem a adw. dr. Reiss we Lwowie zastępcą kuratora ustanowiony został.

Wzywa się zatem Gedajlego Fleischmana, ażeby ustanowionemu kuratorowi wszelkich do swej obrony służących środków dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił inaczej bowiem z zaniedbania uczynienia zadość temu wezwaniu wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 20 grudnia 1885.

L. 10231. (212 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu wzywa Maryannę Janiszewską i Kunegundę Linderową względnie ich spadkobierców by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie się zgłosili i wywiedli swoje prawa do kwoty 36 zł. 79 cnt. przechowanej w tutejszym sąd. depozycie na rzecz masy spadkowej ś. p. ks. Jana Świerczewskiego z Rajbrota, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, depozyt ten na własność Wysokiemu Skarbowi przyznanym zostanie.

Wiśnicz 31 grudnia 1886.

L. 15945 (230 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako handlowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Czesława Cieplińskiego i Sewerynę Skórską, iż z powodu wniesionego przez Tarnowską kasę oszczędności przeciwko nim pozwu wekslowego de praes. 20. października 1885 l. 15945, ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata dr. Brzeskiego z substytucyą adwokata dr. Steca i temuż nakazy zapłaty dla nich przeznaczone doręczono.

W Tarnowie, 22 paźdz. 1885

Z. 61842. (298 3—3)

Das k. k. Landes-Gericht in Lemberg fordert hiemit jeden Inhaber der angeblich aus dem Besitze der k. k. priv. allgem. Verkehrsbank in Wien in Verlust gerathenen Grund-Entlastungs-Schuldverschreibung des Großherzogthums Krakau Nr. 119 ausgestellt am 1 November 1853 pr. C. M. fl. 500 lautend auf den Lateranenser-Domherrn-Verein in Krakau, mit dem Giro desselben versehen, ohne Couponbogen auf dieselbe, binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tagen vom Zahlungstage der letzten Coupons, d. i. vom 1 November 1893 diesem Gerichte um so gewisser vorzulegen, widrigenfalls dieselbe für amortisirt erkannt wird.

Lemberg, den 31 Dezember 1885.

Wyroki prasowe.

(226)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Krems als Preßgericht hat heute über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt, daß der in der periodischen Druckschrift „Der Boote aus dem Waldviertl" Nr. 193 ddo. Horn, 1. Jänner 1886, enthaltene Artikel mit der Ueberschrift „1886" in der Abtheilung „Oesterreich", und zwar in der Stelle „Ein anderer Geist" bis „zu stellen droht", durch Schmähungen die Anordnungen der Regierung herabzuwürdigen suche und somit den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G begründe, und wird daher nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen. Zugleich wird über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Horn am 31sten Dezember 1885 verfügten Beschlagnahme obgenannter Druckschrift ausgesprochen und nach § 37 Preßges. auf die Vernichtung des ersten Druckbogens der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

Krems, am 4. Jänner 1886.

Das k. k. Kreisgericht in Bozen hat in nicht öffentlicher Sitzung über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft heute zu Recht erkannt: Der in Nr. 103 des Tiroler Volksblattes vom Mittwoch, den 30. Dezember 1885 enthaltene Leitartikel „Friede den Menschen auf Erden, die Eines guten Willens sind" begründe in dem Passus, beginnend mit den Worten „Wenn wir nach Oesterreich blicken" und endet mit den Worten „durchseuchten Beamtenthums" in Verbindung mit dem Schlußsatze beginnend mit den Worten „In Folge der liberalen Regierei" und endend mit den Worten „Auflösung des ungar. Staatsgebäudes sprach", das Vergehen der Aufwieglung im Sinne des § 300 St. G., weßhalb gemäß § 493 St. P. O. unter gleichzeitiger Bestätigung der erfolgten Beschlagnahme das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen werde.

Bozen, am 31. December 1885

Księgi gruntowe.

L. 40. (325)

C. k. komisya hipoteczna dla okręgu sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Przemyślanach arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta, dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Uniów.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą piśmiennie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym na dniu 10 lutego 1886, w celu przeprowadzenia dochodzeń and zarzutami wyznaczonym.

Brzeżany, dnia 10 stycznia 1886.

Upadłości.

L. 92. (345)

Zawiadamiam wierzycieli masy konkursowej Mendla Einfelda, że zarządca masy p. dr. Bliziński nowy projekt podziału majątku konkursowego przedłożył który albo u zarządcy masy albo u komisarza konkursowego przejrzanym być może. Zarzuty przeciw temu projektowi wnosić można do 24 stycznia 1886 zaś do rozprawy nad zarzutami wyznaczono termin na 29 stycznia 1886 o godzinie 9 rano.

Lwów, dnia 7 stycznia 1886.

Komisarz konkursowy

L. 40 k. k. (335 1—3)

Do likwidacyi zgłoszonych pretensyj w masie rozbiorowej Sary Lei Fink ustanawia się termin na dzień 17 marca 1886 o 9 godzinie rano w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach.

Podhajce, 17 grudnia 1885

Konkursa.

L. 38. (342)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela starszego w miejskiej szkole męskiej im. św. Maryi Magdaleny we Lwowie z roczną płacą 700 złr. i dodatkiem aktywalnym w rocznej kwocie 200 złr. Gdyby przy tej sposobności opróżniła się posada rzeczywistego nauczyciela z roczną płacą 700 złr. i dodatkiem aktywalnym w kwocie rocznej 100 złr., przy którejkolwiekbądź etatowej szkole męskiej we Lwowie, natenczas rozpisuje się zarazem konkurs na taką posadę nauczyciela rzeczywistego.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe, za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej go dnia 24 lutego 1886 do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie.

We Lwowie, dnia 13 stycznia 1886.

Z. 56647. (346 1—3)

Aus der von einem Ungenannten aus Anlaß der Vermählung Ihrer kaiserlichen Hoheit der durchlauchtigsten Frau Erzherzogin Gisela mit Seiner königlichen Hoheit, dem durchlauchtigsten Prinzen Leopold von Bayern gegründeten Stiftung ist eine Ausstattung im Betrage von 700 fl, ö. w. zu vergeben.

Auf diese Ausstattung haben Anspruch im Brautstand befindliche, mittellose und würdige Töchter oder Waisen von solchen Beamten, welche einem dem k. k. Ministerium des Innern unterstehenden Dienstzweige angehören oder bis zu ihrem Ableben oder bis zu ihrer Pensionirung angehört haben.

Diese Ausstattung wird am 20 April 1886 verliehen, jedoch erst nach eingegangenem Ehebündnisse flüssig gemacht, wozu dem betheilten Mädchen die Frist bis Ende October 1886 offen steht.

Die bezüglichen Gesuche sind mit dem Tauf-, Sitten- u. Mittellosigkeits-zeugnisse, dann mit dem Nachweise über die bereits statgehabte Verlobung, endlich mit dem Nachweise, daß der Vater der Bewerberin in einem der obigen Dienstzweige dient, oder gedient hat, belegt, bis längstens 15 Feber 1886 bei der k. k. nö. Statthalterei in Wien zu überreichen.

Soferne über die bereits stattgehabte Verlobung keine andere Nachweisung geliefert werden kann, ist mindestens der Nahme et Character des Bräutigams anzugeben

Wien, 30 Dezember 1885.

Von der k. k. nö. Statthalterei.

L. 803 (280 3—3)

W skutek reskryptu Wys. c. k. Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 23 października 1885 l. 17157 utworzone zostały nowe posady c. k. notaryuszów z siedzibą w Bieczu i w Wadowicach.

Celem nadania tych posad ewentualnie innych w okręgu tutejszej Izby opróżnić się mogących c. k. Izba notaryalna ogłasza niniejszym konkurs

Kandydaci o obydwie wyż wymienione posady ubiegający się o każdą z tych posad oddzielne, dokumentami poparte podania do tutejszej c. k. Izby notaryalnej w sposób § 1[?] u. n. wskazany, w przeciągu czterech tygodni licząc od ostatniego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" wnieść winni

C. k. Izba notaryalna

Kraków, dnia 10 stycznia 1886.

Doniesienia prywatne.



Skład fortepianów

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MARKA

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach Nauka śpiewu solowego. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie. (4968 86 –?)

L. 66 (302 2—3)

Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do § 30 ust. o Repr. pow., Wydział powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że rachunki powiatowe za lata 1884 i 1885 oraz budżet powiatowy ułożony na rok 1886, od dnia dzisiejszego do 27 b. m. w sali posiedzeń Rady powiatowej, przez opodatkowanych przeglądane być mogą.

Z Wydziału Rady powiatowej

Mielec, dnia 12 stycznia 1886 r.

L. 1902 (347 1—3)

Obwieszczenie

Wydział powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że budżet reprezentacyi powiat. na rok 1886 i rachunki za rok 1885 wyłożone zostały w tutejszym lokalu do wolnego przeglądu przez opodatkowanych.

Wydział powiatowy

Kałusz dnia 14 stycznia 1886.

Obwieszczenie.

W oddziale zastawniczym ogólnego

rolniczo-kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny,

w domu własnym pod l. 2. przy ulicy Ormiańskiej, odbędzie się dnia 3 lutego 1886 i w dniach następnych w czasie godzin urzędowych przed i popołudniowych

publiczna licytacya

zapadłych do wykupna po dzień 31 października 1885, a nie wykupionych zastawów, w szczególności:

klejnotów, korali, zegarów, obrazów, towarów łokciowych, przedmiotów do ubrania i pościeli i innych wyrobów.

Prolongaty i wykupna przyjmować się będzie aż do dnia licytacyi.

Za prolongaty, uskutecznione w czasie licytacyi, nie przyjmuje Zakład odpowiedzialności. W końcu dodaje się, że prolongaty od przedmiotów podlegających zepsuciu, przyjmowane nie będą.

Lwów, dnia 11 stycznia 1886.

[321 2—3] **Dyrekcya.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl